Szczury utrudniają im życie

Deratyzacja i rozstawiane trutki nie rozwiązały problemu. - Trzeba zlikwidować ich stołówkę - mówi jeden z mieszkańców i wskazuje na zalegające odpady z pobliskiego sklepu spożywczego

s.3

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 20 LIPCA 2023, NR 29 (1575), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Rewolucja nad stawem. Będą zakazy i opłaty

Radni podjęli uchwałę, która sporo zmieni w okolicach pierwszego stawu w Jelczu-Laskowicach. Nie wszędzie będzie można wjechać kamperem i samochodem osobowym, a w jednym miejscu mogą obowiązywać opłaty

s. 16-17

Kamil Tysa

Ruszył proces Karoliny P. Chodzi m.in. o kradzież psa

Jerzy Kamiński

Sprawa jest kontrowersyjna, bo dotyczy działaczki prozwierzęcej, oskarżonej m.in. o kradzież psa z Jelcza-Laskowic i znęcanie się nad nim. Na pierwszej rozprawie Karolina P. skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Ciekawie zeznają za to świadkowie...

s.14-15

9 771509 080008 29

eprasa.pl f59d300062

POWIAT

Majątki naszej władzy

Od 148 do 300 tys. zł rocznie zarabiają w swoich urzędach zastępcy szefów samorządów naszego powiatu. Najwięcej w Jelczu-Laskowicach, najmniej - w oławskim UM. Co jeszcze wykazali w najnowszych oświadczeniach majątkowych?

Zastępcy też nie mają POWODÓW do narzekań

Małgorzata Pasierbowicz - wiceburmistrzyni Oławy, jedyna kobieta w naszym powiecie na stanowisku zastępcy szefa samorządu, dzieli majątek z mężem.

Małgorzata Pasierbowicz

W minionym roku mieli na koncie zaoszczędzone 100 650 tys. zł. To o ponad 30 tys. zł więcej niż przed rokiem. Niezmiennie jest współwłaścicielką domu o pow. 106 mkw, oszacowanego na 300 tys. zł, i działki o pow. 1303 mkw., na której stoi dom, wycenionej na 80 tys. zł. Ma też działkę orną o pow. 0,08 ha, wartą 20 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w oławskim Urzędzie Miejskim w minionym roku zarobiła 205 636 zł, o ponad 48 tys. zł więcej niż rok wcześniej, i 11 197 zł, czyli niespełna 500 zł, mniej niż przed rokiem, jako członek Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wciąż jeździ tym samym samochodem, czyli citroenem C4. Nadal spłaca też pożyczkę zaciągniętą w kasie zapomogowo-pożyczkowej działającej przy UM w Oławie, na bieżące potrzeby gospodarstwa domowego. Z 12 tys. zł, które pożyczyła, zostało jej jeszcze do spłaty 3 500 zł.

Wiceburmistrz Oławy Andrzej Mikoda dzieli majątek z żoną.

Na koncie mają zaoszczędzone nieco ponad 170 tys. zł i 1 900 euro. W porównaniu do roku poprzedniego oszczędności wiceburmistrza wzrosły o ponad 26 538 zł i 30 euro. Ma również akcje notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych, fundusze inwestycyjne i kryptowalutę na łączną kwotę 67 273 tys. zł. W stosunku do roku poprzedniego ich wartość spadła o 10 303 zł. Jak wynika z oświadczenia majątkowego, Andrzej Mikoda nie ma mieszkania ani domu. Jest natomiast właścicielem działki budowlanej o pow. 0,0812 mkw., na której rozpoczęta jest budowa domu, wycenionego na 600 tys. zł. Ma też lokal użytkowy o pow. 276,2 mkw wraz z gruntem - warte 380 tys. zł, i działkę zabudowaną 19 mkw z garażem, wycenione na 22 tys. zł. Jako majątek odrębny posiada też grunty rolne, dokładnie połowę z 4,85 ha, warte 90 tys. zł, z których w minionym roku uzyskał dochód wysokości 2 700 zł. Z racji zajmowanego stanowiska w 2022 roku zarobił 148 149 zł, o 32 500 zł więcej niż rok wcześniej. W roku 2022 sprzedał też papiery wartościowe na kwotę 991 zł. Rok wcześniej z tego tytułu zyskał 735 zł.

Andrzej Mikoda

Mikoda niezmiennie jest współwłaścicielem samochodu peugeot 308 z roku 2009. Wciąż spłaca też kredyt hipoteczny, zaciągnięty we frankach szwajcarskich w kwocie 92 186 CHF, na budowę domu. Do spłaty pozostało mu jeszcze 45 005 CHF.

Wiceburmistrz Jelcza-Laskowic Romuald Piórko wraz z żoną zaoszczędzili w minionym roku 164 600 tys. zł i 54,59 euro.

Romuald Piórko

W porównaniu do tego, co wykazał w oświadczeniu majątkowym rok wcześniej, ich oszczędności skurczyły się o 25 tys. zł. Wiceburmistrz niezmiennie jest współwłaścicielem domu o pow. 240 m kw., wycenionego na 700 tys. zł, stojącego na działce wielkości 1064 mkw. Wciąż jest też współwłaścicielem dwóch samochodów toyota corolla. Ten z 2014 roku, wyceniony na 45 tys. zł, dzieli z synem, drugi - z 2018 roku, wart 70 tys. zł - z żoną. Nie ma żadnych kredytów i pożyczek do spłaty.

W 2022 roku Romuald Piórko zarobił ogółem ponad 338 tys. zł, w tym 243 954 tys. zł z tytułu zatrudnienia w jelczańskim UMiG i 94 897 tys. zł emerytury. Biorąc pod uwagę cały dochód to jest on mniejszy niż rok wcześniej. W 2021 wiceburmistrz otrzymał 312 291 tys. zł wynagrodzenia i 59 777 tys. zł emerytury. Tak duże wynagrodzenie za pracę spowodowane było tym, że przechodząc na emeryturę dostał odprawę emerytalną oraz tzw. jubileuszówkę.

W porównaniu do roku 2021 roku oszczędności drugiego wiceburmistrza Jelcza-Laskowic - Marka Szponara - wzrosły o 76,5 tys zł.

Na koniec minionego roku wraz z żoną mieli na koncie 89,5 tys. zł. Rok wcześniej było to 13 tys. zł. Jak wynika z ostatniego oświadczenia majątkowego wiceburmistrza, w roku 2022 nabył mieszkanie o pow. 47,18 mkw warte 500 tys. zł. Oprócz tego mają dom o pow. 180 mkw., wyceniony na 600 tys. zł, i mieszkanie o pow. 84 m kw. oszacowane na 300 tys. zł, a także działki - tę, na której stoi dom, budowlaną oraz drogową, o łącznej wartości około 250 tys. zł. W 2022 roku z racji zatrudnienia w UM Marek Szponar zarobił 300 473 zł, tj. o 123 541 tys. więcej niż rok wcześniej. Oprócz tego z wynajmu mieszkania w 2021 zyskał 13 800 tys. zł, a rok później 16 306 tys. zł. Niezmiennie jest współwłaścicielem samochodu kia sportage z 2018 i zbioru monet, których wartości nie podaje. Nie ma żadnych zobowiązań pieniężnych.

arch. UMiG J-L

Marek Szponar

Zastępca wójta gminy Domaniów Tomasz Ciecierski dzieli majątek z żoną.

Tomasz Ciecierski

Na koniec minionego roku mieli 24 tys. zł, 50,28 euro i 5,54 funtów brytyjskich oszczędności. W porównaniu do roku poprzedniego ich oszczędności skurczyły się o 11 tys. zł. Jako majątek odrębny wicewójt ma niezmiennie dom o pow. 206 mkw, wyceniony na 600 tys. zł, i gospodarstwo rolne o pow. 2,57 ha o wartości 110 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 17 503 tys. zł, czyli o 8 129 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Wicewójt osiągnął też w minionym roku wyższe dochody z racji zatrudnienia w Urzędzie Gminy. Jest to 166 915 tys. zł, o 33 104 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Pracował też na umowę zlecenie jako koordynator projektu wykonywanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego. Z tego tytułu w roku 2021 zarobił 16 854 tys. zł, w minionym 9 868 tys. zł. Z oświadczenia majątkowego wicewójta wynika też, że przynależy do Wojsk Obrony Terytorialnej. Z racji pełnionej służby w 2022 otrzymał uposażenie wysokości 10 380 tys. zł, o niespełna 100 zł więcej niż rok wcześniej. Jest współwłaścicielem samochodu alfa romeo z 2008. Razem z żoną mają też kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich, zaciągnięty na budowę domu. Do spłaty pozostało im jeszcze 54 279,21 CHF. Spłacają też kredyt gotówkowy. Do zwrotu pozostało im jeszcze 14 403 tys. zł.

Wicestarosta powiatu oławskiego Witold Niemirowski dzieli majątek z żoną.

Witold Niemirowski

Ich oszczędności wzrosły w minionym roku do kwoty 124 672 tys. zł. Są wyższe o 74 449 tys. zł niż rok wcześniej. Niezmiennie mają dwa mieszkania. Jedno o pow. 85,35 mkw, którego wartość w ciągu roku wzrosła z 350 tys. zł do 400 tys. zł, i drugie - o pow. 54 mkw, którego cena w porównaniu do roku ubiegłego też wzrosła o 50 tys. zł i obecnie wynosi 500 tys. zł. Jako wicestarosta w 2022 roku Witold Niemirowski zarobił 213 990 tys. zł. To o 60 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Wciąż jest współwłaścicielem dwóch samochodów. BMW 116 I - z roku 2005, o wartości 13 000 tys. zł - współwłasność z córką, i citroena C3 z 2010 roku, wycenionego na 14 500 zł - współwłasność z żoną. Spłacają też pożyczkę hipoteczną. Pozostało im jeszcze 66 392 tys. zł.

(WK)

Kancelarie Radców Prawnych
radca prawny **Marta Malec**
tel. 530 966 775, m.malec@radcy.olawa.pl
radca prawny **Iga Niemirowska**
tel. 600 624 844, i.niemirowska@radcy.olawa.pl
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19/1
KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH
OGŁOSZENIE PŁATNE

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz
slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

eprasa.pl f59d300062

Szczury mają tu STOŁÓWKĘ i utrudniają ludziom życie

OŁAWA

Interwencja

Coraz częściej biegają po posesjach przy ul. Kamiennej w Oławie. Jeden z mieszkańców odkrył gniazdo gryzoni na swoim podwórku i przeprowadził deratyzację, ale to nic nie dało. Szczurów jest coraz więcej. Mieszkańcy twierdzą, że to z powodu zalegających w pobliżu ich domów odpadów ze sklepu spożywczego

- Na tyłach galerii stoją też inne nieopisane i niezabezpieczone pojemniki na śmieci, w których ktoś grzebie, wyrzuca z nich śmieci, a te zanieczyszczają okoliczny teren - pokazuje pani Elżbieta

- Siedząc wieczorem w ogrodzie zauważyłem, że szczury biegają wzdłuż ogrodzenia mojej posesji do, jak się okazało, gniazda, które zrobiły sobie pod psią budą - mówi pan Bernard. - W miniony wtorek, tj. 11 lipca, zamówiłem firmę deratyzacyjną i zlikwidowali gniazdo, ale problem nie zniknął. Szczury cały czas są i biegają po naszym, a także po okolicznych podwórkach.

- Dzisiaj rano wyszłam z domu i w biały dzień na chodniku przeleciał mi pod nogami i wlazł do nas na działkę - dodaje pani Elżbieta. - Pojawiły się jakieś dwa miesiące temu. Wcześniej ich nie widzieliśmy i nigdy nie mieliśmy tu problemu ze szczurami.

- Bo wcześniej ich nie było - wtrąca pan Bernard - Regularnie koszę trawę na posesji i wcześniej nie widziałem żadnych nor. Dopiero teraz. Po deratyzacji firma ma mi dać jeszcze trutki do rozstawienia, ale ja boję się je rozstawiać, bo tędy chodzą różne zwierzęta - psy, koty, jeże. Tymczasem deratyzator przeszedł się wokół naszej posesji i twierdzi, że jest kilka ścieżek, którymi regularnie chodzą szczury.

- Kilka dni temu widziałem szczura w ciągu dnia, jak siedział w moim ogródku - mówi pan Henryk. - Rozłożyłem trutkę, to później leżały na chodniku, ale pojawiły się kolejne. To nie jest przyjemne zwierzątko. One roznoszą zarazę, a tu przecież są małe dzieci.

Kolejny z mieszkańców dodaje, że mieszka przy ul. Kamiennej od zawsze, ale nigdy wcześniej nie było tu problemu ze szczurami, tymczasem ostatnio jego kot złapał już kilka.

Zdaniem mieszkańców szczury pojawiły się w ich okolicy, bo mają tu stołówkę. Pobliska „Biedronka" na tyłach sklepu ma bowiem wiatę, w której składuje różne odpady, w tym nienadające się do sprzedaży owoce i warzywa, które tam zalegają i wabią szczury, bo mają do tego łatwy dostęp.

- Proszę popatrzeć, one tu mają tyle żarcia, że aż głowa boli - mówi pani Elżbieta, wskazując na porozrzucane wokół otwartej wiaty pudełka z resztkami. - Tu jest wszystko, ziemniaki, marchewka, resztki innych warzyw i owoce, które nie nadają się do sprzedaży. Składają to tu i od jakiegoś czasu tego nawet nie zamykają, ale nawet jak zamkną, to szczury bez problemu tam wchodzą, to nie jest przecież szczelne. Poza tym nawet gdy to zamkną, to przychodzą „sztajfy", grzebią, rozwalają i jeszcze roznoszą po okolicznych krzakach. Co lepsze zabierają, a co się nie nadaje, zostawiają pod tamtym murkiem, gdzie często przesiadują. Proszę zobaczyć, co tam się dzieje. Owszem, zawsze były tam różne śmieci, ale takiego syfu, jaki jest ostatnio, nie było nigdy. Wszytko tu znoszą. Mieszkamy tu ponad 10 lat, ale nigdy wcześniej nie było tu szczurów. Pojawiły się, gdy zaczęli składować odpady.

Pani Elżbieta dodaje, że próbowała interweniować w sklepie, ale powiedziano jej, że nie mogą przytrzymywać nienadających się do sprzedaży warzyw i owoców w sklepie, więc muszą je tam wynosić. Sprzątanie wokół wiaty nie należy jednak do obowiązku pracowników sklepu.

- To niech przynajmniej częściej to wywożą, wtedy szczury nie będą miały po co tu przychodzić - stwierdza w rozmowie z nami jeden z mieszkańców, a drugi dodaje: - Te resztki przyciągają szczury. Jak się zlikwiduje im stołówkę, to się stąd wyniosą.

Tak wygląda teren w pobliżu sklepu i posesji mieszkańców

Pies jednego z mieszkańców złapał i zagryzł szczura na posesji

Wiata, w której sklep składuje resztki warzyw i owoców, w dniu naszej interwencji była otwarta i każdy miał do niej dostęp

Kilka godzin po naszej interwencji na zapleczu sklepu dało się zaobserwować ruch i sprzątanie. - Macie magiczną moc - skomentował mieszkaniec, który zgłosił nam problem

Po naszej interwencji. Wiata nie jest jednak szczelna więc szczury nadal będą mogły do niej wchodzić, jeżeli będzie tam jedzenie

Poprosiliśmy o wyjaśnienia kierowniczkę „Biedronki",ale odesłała nas do centrali. Chcieliśmy się dowiedzieć, dlaczego odpady są niezabezpieczone oraz czy nie można ich wywozić codziennie?

Z interwencją do zarządcy terenu, a także do najemcy lokalu, wystąpił też oławski Urząd Miejski, gdy mieszkanka Kamiennej zgłosiła im problem. Na prośbę pracowników miasta sprawie zalegających odpadów ma się też przyjrzeć Związek Międzygminny Ślęza-Oława i sprawdzić, czy najemca ma wymaganą liczbę pojemników na odpady. W poniedziałek w sprawie interweniowała też oławska straż miejska.

Do dnia zamknięcia tego numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytania, wysłane do centrali sieci „Biedronka".

Jeszcze tego samego dnia, gdy rozmawialiśmy z kierowniczką sklepu, tj. w poniedziałek 17 lipca, w godzinach popołudniowych ktoś zrobił porządek przy wiacie i zamknął ją na kłódkę. To jednak nie rozwiązuje problemu.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

eprasa.pl f59d300062

Zadbaj
o bezpieczne hasła

1 stosuj minimum 14 dużych i małych znaków

2 używaj różnych haseł do różnych usług

3 włącz weryfikację dwuetapową

więcej na **cert.pl**

CERT.PL NASK

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa

Ministerstwo Cyfryzacji

NASK

Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl f59d300062

fot. Policja Oława

Nieodpowiedzialnemu kierowcy grozi teraz kara do 2 lat więzienia

Dachował... a potem odpoczywał obok auta. Miał 4 promile!

Oławscy policjanci zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca powiatu strzelińskiego, który lekceważąc liczne apele i ostrzeżenia kierował samochodem osobowym mając blisko 4 promile alkoholu w organizmie. Nieodpowiedzialnego kierowcę czekają teraz konsekwencje prawne

W poniedziałek 17 lipca około godz. 11:00 dyżurny oławskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o samochodzie osobowym, który wypadł z drogi.

Policjanci będący na miejscu zdarzenia ustalili, że 41-letni mężczyzna kierując samochodem osobowym marki Ford, jadąc trasą Niwnik - Ścieborowice, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu, zatrzymując się na dachu.

Podczas dalszych czynności okazało się, że 41-letni mieszkaniec powiatu strzelińskiego wsiadł za kierownicę forda mając blisko 4 promile alkoholu w organizmie, na patrol policji czekał odpoczywając przy samochodzie.

Mężczyzna za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem, grozi mu kara do 2 lat więzienia oraz minimum 5 000 złotych grzywny. Mundurowi od razu zatrzymali kierowcy prawo jazdy, a samochód odwiozła pomoc drogowa na parking strzeżony.

- Odpowiedzialny kierowca to przede wszystkim trzeźwy kierowca, który potrafi przewidywać sytuacje na drodze i nigdy nie wsiada za kierownicę, gdy wypije alkohol - przypominają funkcjonariusze. - Nietrzeźwy kierujący, bez względu na to czy wsiada do samochodu, czy na rower, stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu. **(KT)**

Pożar w piekarni. Z płonącym dachem walczyło 11 zastępów

fot. Ochotnicza Straż Pożarna Jelcz-Laskowice

Strażacy walczyli z płonącym dachem. Na szczęście nikt nie ucierpiał

JELCZ-LASKOWICE

Na sygnale

13 lipca zapalił się dach jednej z piekarni

- Około 18.34 zostaliśmy zadysponowani do pożaru hali przy ul. Wrocławskiej w Jelczu-Laskowicach - informuje jednostka OSP J-L. Z informacji portalu ratowniczego Oława998 wynika, że palił się dach hali w piekarni: - Na miejsce natychmiast zadysponowano zastępy z JRG Oława, JRG Jelcz-Laskowice, JRG 2 Wrocław, OSP Jelcz-Laskowice, OSP Bystrzyca oraz OSP Biskupice. Łącznie 11 zastępów. Jak się okazało, paliło się poszycie dachu hali produkcyjnej jednej z jelczańskich piekarni. W zdarzeniu nikt nie został ranny, działania strażaków zakończono po godzinie 24.00.

(KT)

Przygotuj się do zmian na rynku pracy

Rynek pracy w Polsce podlega nieustannym przemianom. Najlepszą drogą do poszukania swojej drogi zawodowej i znalezienie zatrudnienia jest gotowość pracodawców i pracowników do rozwoju i ciągłej nauki. Pomagają w tym fundusze unijne.

Właśnie ruszyły pierwsze nabory wniosków na realizację projektów, w których istotną rolę odgrywa wsparcie pracodawców i osób pracujących w lepszym dostosowaniu się do zmian na rynku pracy.

Pomoc dla pracodawców

Dotychczasowe doświadczenia Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy (DWUP), który od lat zajmuje się sytuacją na rynku pracy w naszym województwie i wielokrotnie sięgał po fundusze europejskie, wskazują, że inwestycje w podnoszenie i zmianę kwalifikacji pracowników w istotny sposób pomagają pracodawcom rozwijać swoją działalność.

Za pośrednictwem DWUP z pomocy oferowanej ze środków Unii Europejskiej skorzystało już ponad 4 tys. dolnośląskich przedsiębiorców, kierując na szkolenia i kursy blisko 12 tys. swoich pracowników. Dlatego liczymy, że blisko 42 mln euro, które uruchomimy z programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska na usługi rozwojowe, a także kursy i szkolenia dla osób pracujących oraz zagrożonych utratą pracy, pozwolą dolnośląskim pracodawcom i mieszkańcom naszego regionu łatwiej przystosować się do bardzo dynamicznych zmian gospodarczych.

Kursy i szkolenia

Pierwszy z uruchamianych naborów (od 12 lipca) jest dla potencjalnych operatorów, którzy postarają się o dofinansowanie do przedsięwzięć, związanych z kosztami usług rozwojowych (głównie szkoleń i kursów) wynikających z zapotrzebowania wskazanego przez przedsiębiorców. Natomiast następny (od 26 lipca) jest skierowany do wszystkich pracujących dorosłych osób, które chcą z własnej inicjatywy podnieść dotychczasowe kwalifikacje, bądź uzyskać nowe umiejętności zawodowe.

Zdobycie nowych umiejętności zawodowych i podniesienie kwalifikacji pozwoli Dolnoślązakom łatwiej znaleźć zatrudnienie

Przedsiębiorcy jak i osoby fizyczne, uczestniczące w takich projektach będą mogli wybierać z Bazy Usług Rozwojowych (BUR) https://uslugirozwojowe.parp.gov.pl/, dofinansowane nawet w 100 proc., odpowiednie dla siebie usługi. Baza ta jest internetowym rejestrem m.in. kursów, szkoleń i usług doradczych, prowadzonym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP).

W najbliższych naborach o dofinansowanie mogą ubiegać się m.in. przedsiębiorstwa, lokalne grupy działania, organizacje pozarządowe, organizacje zrzeszające pracodawców, podmioty ekonomii społecznej, instytucje otoczenia biznesu, ośrodki kształcenia dorosłych, szkoły i inne placówki systemu oświaty, uczelnie.

Łagodniejsze zwolnienia

Uzupełnieniem tej pomocy będzie również planowy na sierpień nabór wniosków o dofinansowanie projektów w zakresie outplacementu, czyli kompleksowych działań, które pomogą zwalnianym pracownikom oraz osobom odchodzącym z rolnictwa w odnalezieniu się w nowej sytuacji życiowej. Chodzi głównie o to, by zaktywizować zawodowo tych, którzy stracili zatrudnienie z winy pracodawcy. Outplacement dotyczy sytuacji, gdy pracownik już został zwolniony lub gdy jego stanowisko jest zagrożone.

Szczegółowy harmonogram naborów znajduje się na stronie www.rpo.dolnyslask.pl w zakładce FEDS 2021-2027/dokumenty programowe.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Artykuł współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

eprasa.pl f59d300062

Wstępniak, czyli...

...przy jednym stole, czyli szansa

To było wyjątkowe spotkanie pod Pomnikiem Losów Ojczyzny w Oławie, bo po raz pierwszy miasto zaprosiło na poczęstunek wszystkich uczestników uroczystości. Tym razem było to odsłonięcie tablicy upamiętniającej rzeź wołyńską. Była więc okazja, by przy jednym stole, smakując pierogi (ruskie?, ukraińskie?, antyruskie?), spotkali się różni uczestnicy powiatowego życia publicznego. Z każdej strony lokalnej sceny politycznej - pod warunkiem oczywiście, że przyszli pod pomnik i zechcieli usiąść, by rozmawiać, a nie obrzucać się w sieci błotem.

Ja jednak dziś nie o lokalnej polityce, tylko o tej większej. Bo z jednej strony tego oławskiego stołu przy pomniku usiadł Mirosław Krupski, którego mogę nazwać w jakimś sensie świadkiem tamtej zbrodni, która się wydarzyło na wołyńskiej ziemi. Z drugiej - przy tym samym stole usiadły dwie młode Ukrainki, które znalazły w Oławie schronienie przed wojną. I on, i one - nie mieli problemu z tym, że siedzą przy jednym stole. I on, i one - złożyli kwiaty pod tym samym głazem mówiącym, że nacjonaliści ukraińscy bestialsko mordowali Polaków i że to było ludobójstwo.

To oczywiście nie znaczy, że my - Polacy i Ukraińcy - mamy między sobą załatwione już wszystkie sprawy.

*

Olena - imię jak u żony prezydenta Zełenskiego - jest w Oławie od roku. Przyjechała z ukraińskiego Mikołajowa.

- Uczyliśmy się o rzezi wołyńskiej w szkole - mówi. - W naszej części Ukrainy nie ma z tym problemu. Każdy człowiek ma prawo do życia, do zdrowia. Przykro nam, że tak się działo między nami.

Julia pochodzi z Krzywego Rogu, czyli z rodzinnego miasta prezydenta Załenskiego, w Oławie jest od półtora roku.

- Ukraina jest podzielona na wschód i zachód - tłumaczy. - I na zachodniej Ukrainie to może być problem, na wschodniej nie. Uroczystość w Oławie była dla nas bardzo ważna. Złożyłyśmy kwiaty, aby uszanować pamięć ludzi, którzy zginęli zamordowani, i to w tak okrutny sposób. Nie rozumiem tego, dlaczego tak się stało. Nie wiedziałam i nadal nie wiem, dlaczego do tego doszło, że aż do teraz jest tu brak porozumienia między Polakami a Ukraińcami. Myślę, że to polityka, bo zwykli ludzie z tym nie mają problemu. To już dawno powinna być zamknięta historia.

*

Mirosław Krupski z Oławy po uroczystości pod pomnikiem miał różne odczucia. Po pierwsze - wspominał niedawną niedzielną wizytę prezydentów Polski i Ukrainy w katedrze łuckiej. - Byłem członkiem tamtejszej parafii, w tejże katedrze byłem chrzczony. To było pierwsze wspomnienie. Przecież ja tam byłem!

Drugie odczucie pana Krupskiego to jednak żal, bo mimo wszystko jego zdaniem brak większego starania o zachowanie pamięci o Kresach. Tutaj, teraz, u nas. Oczywiście, jak mówił mi, odsłonięcie tej oławskiej tablicy na kamieniu to już jest coś, ale „pewne rzeczy u nas w kraju związane z zachowaniem pamięci powodują jakiś żal". Dlaczego tak mało się mówi o tamtym czasie? A wręcz nie chce o tym mówić?

Pan Mirosław ma żal do władz polskich, że pewnych rzeczy się nie uwypukla. Oczywiście cieszy się, że tablica na Pomniku Losów Ojczyzny jest i ma nadzieję, że pozwoli ona zachować pamięć o prawdzie. Szkoda - jak mi mówił - że na uroczystości nie dotarł Tomasz Gałwiaczek, bo jeszcze raz głośno i publicznie mógłby naświetlić tę bolesną historię.

- Byłem świadkiem tamtych czasów - mówi pan Krupski. - Widziałem, jak przywieźli do Łucka zamordowanego ojca. Zabili go we wsi Mataszówka. Pojechał tam pomóc dziadkom w wykopkach ziemniaków. Ich zamordowano, ojca i jeszcze trzy osoby z innej rodziny. Te 6 osób pochowano na łuckim cmentarzu. Pamiętam to... Jadę na cmentarz na furmance, na której jest trumna ojca. Powozi mój stryj, a ja siedzę obok niego. Za nami wiozą pozostałe 5 trumien. Utkwiło mi to w pamięci mocno. Jeśli chodzi o sposób mordowania, to nawet nie chcę o tym bestialstwie mówić, a pan niech nie pisze... To jednak zostaje w pamięci do końca dni.

Co myśli pan Mirosław o Ukraińcach, którzy jak te młode kobiety Olena i Julia, znalazły schronienie w Polsce przed wojną? Czy to dla niego problem?

- Powiem w ten sposób. To nie problem, to szansa. Jestem zdziwiony i zaskoczony zachowaniem Polaków, a jednocześnie cieszę się, że Polacy tak postąpili. Gdy zobaczyłem pierwszych uchodźców, w tym matkę z małym dzieckiem, która opowiadała o bombardowaniach, spod których uciekła, a to maleńkie dziecko ją pocieszało... To przecież są tacy sami ludzie, przeszli nieomalże o to samo, co my... Oczywiście nie ma do końca załatwionej sprawy między nami. Mam wątpliwości, czy za mojego życia to się stanie. Bo tu trzeba dużo dobrej woli. W Buczy jakieś 70 osób zamordowali Rosjanie i to już nazwano ludobójstwem, a tyle było problemów przez niemal 80 lat z tym, aby mordy z Wołynia nazywać ludobójstwem. Dlaczego do tej pory nie policzono, nie określono ostatecznie liczby zamordowanych? Pamiętam, jak kiedyś na spotkaniu bodajże prezydenta Wałęsy z prezydentem Krawczukiem, ten ostatni wyrażał żal, że Ukraińcy zamordowali 500 tysięcy Polaków. Oczywiście to wartość przesadzona, być może prezydent policzył też obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, ale dziś zauważam, że do teraz cały czas jest tendencja zmniejszania liczby zamordowanych. Najczęściej się mówiło, że to było 200 tysięcy, a dzisiaj to już 100-120 tysięcy. Listę zamordowanych wypadałoby zrobić. To nie politycy, tylko naukowcy powinni zrobić, ale to jest decyzja polityczna, aby naukowcy to zrobili. Oczywiście w czasie wojny ciężko o to, ale gdyby była odpowiednia decyzja, odpowiednie środki na to, i polecenie, aby policzyć... To jest bardzo trudne po tylu latach.

Na pytanie, czy ma problem z tym, że przy jednym stole siedzi z Ukraińcami, pan Mirosław odpowiada, że nie, nie ma.

- Jest innym problem. Chciałbym im powiedzieć, jak było, bo oni tego nie wiedzą, ale... nie uwierzą. Być może ci ze wschodu coś wiedzą, ale na zachodniej Ukrainie... Jak była w naszym Sejmie debata o uznaniu mordu za ludobójstwo, niektórzy deputowani parlamentu ukraińskiego wystąpili z poparciem dla polskiego Sejmu, ale oni byli właśnie ze wschodniej Ukrainy. A jeżeli chodzi o zachodnią to... Jak tu się dogadywać, gdy niektórzy mówią do dzisiaj, że ileś tam powiatów obecnej Polski to są ziemie ukraińskie, więc prędzej czy później muszą należeć do Ukrainy.

Pan Krupski przyznaje, że taki krok, jaki w Oławie zrobiono, jest słuszny, w dobrym kierunku, ale to wciąż za mało. I przypomina znany cytat z III części Dziadów: „Jeśli zapomnę o Nich - ty Boże na niebie zapomnij o mnie!".

JERZY KAMIŃSKI

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

HakaPumba

Mam haka na Pumbę - powiedział tajemniczo Wargacz i klapnął na ławeczkę nieproszony. Król Lew się zagotuje, ale potem będzie potulny jak baranek.

Jak do tej pory Wargacz nie dał się poznać jako pasjonat animacji, akurat oprócz bimbru i lewych machinacji nie pasjonuje się specjalnie niczym, ale może ma delirkę i tylko zamiast białych myszek widzi animowane lwiątka. Ale potem się okazało, że chodzi o politykę. Czerepach zlecił mu zadanie, by zaszachować Kozioła. I wychodzi na to, że Kozioł to Król Lew, a Pumba to Klaudia. Co to jak młoda była, w ramach eksperymentu kochała się z kobietą i Czerepach postanowił zrobić z niej agentkę LGBT. Co to jest LGBT nikt nie wie, ale podobno w badaniach Czerepachowi wyszło, że nie ma nic lepszego do atakowania, niż LGBT. Ech, westchnął Japycz - ten Czerepach to jednak niereformowalna swołocz jest.

Zainteresowało nas czemu Japycz tak nie lubi Czerepacha. Nie to, żeby któryś z nas go lubił, ale Japycz to szczególnie. Naciskali my tak długo, aż powiedział. Niechętnie, ale dobitnie.

Jak opierasz politykę na nienawiści i wrogu - powiada Japycz - to najczęściej wybierasz słabszych. Bo silniejszy może się odwinąć, a słabszego bijesz bezkarnie. W społeczeństwie - wiadomo - najsłabsi są ci, co są w mniejszości i nikt się za nimi nie ujmie. Ale ja nie lubię ludzi, którzy atakują słabszych. Odwagi w tym żadnej, tylko zwykła ludzka nikczemność.

Ale to znaczy, że nikczemność jest opłacalna, tak? - dopytywał Solejuk. Japycz tylko ciężko westchnął i mówi: Ty Solejuk za młodu lubiałeś na włam se pójść, prawda? Łatwe i popłacalne, tylko że na koniec cię złapali i już wtedy tak fajnie nie było. Z nikczemnością jest tak samo. Tyle że w życiu łatwiej ją ukarać niż w polityce. I dlatego polityka za najbardziej brudną rzecz uchodzi, choć bez polityki żyć się nie da. Bo polityka, to od greckiego polis czyli miasto pochodzi i w tym akurat nie o to biega, że miasto zasadniczo gorsze od wsi jest, choć to często prawda, tylko o to, że to wspólna przestrzeń do życia jest i polityka to jest organizowanie tej wspólnej przestrzeni. I jak rządzą ludzie nikczemni, to i ta wspólna przestrzeń nikczemna się robi.

To prawda jest - powiedziałem - bo Wilkowyje najbardziej były przyjemne, jak nimi pani Lucy rządziła. Choć za Kozioła też aż tak źle nie było. A wiesz ty Pietrek - zapytał Japycz - jaka jest różnica między Czerepachem, Prezydentem Koziołem a Lucy? Czerepach zrobi wszystko dla władzy, a ponieważ uważa, że ludzie są źli, to wyzwala w nich najgorsze instynkty. „Miłość - powiada - prędzej czy później się kiedyś skończy, a nienawiść nigdy. Ba, nienawiść jest nawet łatwiej odziedziczyć niż miłość." A Kozioł? - zapytałem. Kozioł jest nijaki, odpowiedział Japycz - lubi sobie pożyć i lubi być szanowany, choć do tego szacunku żadnego powodu nie daje. A Lucy kocha ludzi i w nich wierzy. Jak Ksiądz Biskup, choć niewierząca. I wiecie co? Przy niej ludzie stają się lepsi.

W czasie całej tej przemowy Wargacz kręcił się niespokojnie, bo niewiele rozumiał, skoro mózg mu już dawno gorzała wyjadła, a nawet za dawnych czasów te z do uczuć wyższych specjalnego przychapania nie miał. Ale czuł się w obowiązku Czerepacha bronić, bo ten widocznie dał mu na parę flaszek, a może i na całą skrzynkę. Czerepach - powiada - z Wilkowyj najbogatszą gminę w Polsce zrobił, specjalną strefę ustanowił i teraz u nasz będzie San Francisko.

I co ty z tego będziesz miał, Wargacz? - zapytał Japycz. Przyjedzie dużo obcych, a ty będziesz pił jak piłeś. Tylko mniej, bo się wszystko dookoła droższe zrobi, więc i wódki mniej kupisz za to, co tam starej matce z emerytury ukradniesz.

Wargacza zapowietrzyło. Ale przecież Japyczowi nie przywali. W każdym razie nie przy nas. Widać było, że cuś powiedzieć musi, ale nie wie co. Nagle go olśniło i na zapijaczone oblicze Wargacza wypłyną zwycięski uśmiech. Wstał, palcem na nas wskazał i mówi: Bo wy jesteście opcja niemiecka! Może tak być, powiedział filozoficznie Japycz - bo jak patrzysz na Zachód, to co tam pierwsze jest? Niemce. Ale jak my Niemcy, to w takim razie - wy Ruscy.

PIETREK

eprasa.pl f59d300062

Z lotu ptaka rondo już dobrze widoczne

OŁAWA

Trwa budowa ronda przy skrzyżowaniu ulic ks. F. Kutrowskiego oraz Lipowej. Miasto pokazało zdjęcia z lotu ptaka

Kształtu nabiera niezwykle istotne dla układu komunikacyjnego powiatu przedsięwzięcie - nowe rondo. Inwestycja realizowana jest przez Powiatowy Zarząd Drogowy we współpracy z Urzędem Miejskim w Oławie oraz Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Dokładnie chodzi o przebudowę skrzyżowania drogi krajowej nr 94 (ulica ks. Kutrowskiego w Oławie) z drogą powiatową nr 1570 D (ulica Lipowa) na rondo. Do tego zadania, które ma poprawić płynność i bezpieczeństwo ruchu drogowego w tej części Oławy, samorząd przygotowywał się kilka lat.

Koszt przebudowy to około 14 mln zł. W sprawie inwestycji podpisane zostało porozumienie z GDDKiA, która dofinansuje 50% kosztów, przy czym Powiat Oławski wraz z Miastem Oława musi również sfinansować połowę kosztów. Wkład finansowy powiatu to 3 040 000 zł, a koszty miasta – 3 960 000 mln zł. Wykonawcą zadania jest firma Berger Bau Polska.

Przypominamy, że w czerwcu wprowadzono trzeci etap organizacji ruchu zastępczego związany z budową ronda, co oznacza, że wprowadzono ruch jednokierunkowy w stronę Wrocławia, na DK nr 94 (ul. Kutrowskiego), na odcinku od zjazdu do Lidla w rejonie mostu na rzece Oława, do końca zakresu prac (za skrzyżowaniem z ul. Lipową).

(CK)

UM Oława

Z lotu ptaka rondo już dobrze widoczne

Tragiczna „czołówka”, ŚMIERĆ na drodze

fot. arch. policji

W zderzeniu z takim kombajnem, samochód osobowy nie ma szans

GMINA OŁAWA

Na sygnale

Na trasie Pełczyce-Gaj Oławski 13 lipca doszło do wypadku w którym śmierć poniósł 20-letni mężczyzna

Do poważnego i tragicznego w skutkach zdarzenia drogowego doszło rankiem 13 lipca ok. godz. 7.00 na 39 km drogi wojewódzkiej nr 396 pomiędzy miejscowościami Pełczyce i Gaj Oławski. Z ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem marki Opel Astra, 20-letni mieszkaniec powiatu strzelińskiego, jadący z Gaju Oławskiego w kierunku miejscowości Pełczyce, wykonując manewr wyprzedzania, czołowo zderzył się z kombajnem rolniczym marki Fendt (mającym osprzęt za pojazdem).

W wyniku odniesionych obrażeń śmierć na miejscu poniósł kierowca osobowego opla. Czynności procesowe z udziałem prokuratora oraz biegłego z zakresu wypadków drogowych trwały kilka godzin, w tym czasie droga była całkowicie zablokowana. Kierujący kombajnem, 44-letni mieszkaniec powiatu ząbkowickiego nie doznał poważnych obrażeń, był trzeźwy.

- Kolejny raz apelujemy zarówno do kierujących, jak i pieszych o zachowanie ostrożności na drodze, stosowanie się do obowiązujących przepisów oraz kierowanie się zasadą ograniczonego zaufania do innych użytkowników dróg - czytamy w komunikacie oławskiej policji. - Pomimo cyklicznie prowadzonych działań profilaktycznych i prewencyjno-kontrolnych oraz wielu apeli, ponownie doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Pamiętajmy, że liczne kontrole prowadzone przez policjantów Ruchu Drogowego mają na celu dyscyplinowanie kierowców łamiących prawo i eliminowanie stwarzających zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

(KT)

Pożyczki bez prowizji i bez dodatkowych opłat z oprocentowaniem - od 2,85 % przeznaczone są dla mikro, małych lub średnich firm z Dolnego Śląska. Kwota o którą mogą ubiegać się przedsiębiorcy to 1 mln zł z okresem spłaty do 84 miesięcy i z karencją spłaty kapitału do 6 miesięcy. Możliwe jest otrzymanie 2 takich pożyczek, łącznie do kwoty 2 mln zł.

Co ważne - gwarantowane jest m.in. stałe oprocentowanie przez okres trwania umowy i brak wkładu własnego. Mowa o pożyczce rozwojowej, z której firmy, w tym startupy, mogą skorzystać bez dodatkowej prowizji. Z tej pożyczki można sfinansować innowacje, przedsięwzięcia rozwojowe i inwestycje, które zwiększą konkurencyjność firmy na rynku. Za uzyskane środki firmy mogą zakupić np. nowoczesne maszyny, a także wprowadzić innowacyjne produkty i usługi, które rozwiną i rozbudują przedsiębiorstwo.

O pożyczkę może ubiegać się mikro, mały lub średni przedsiębiorca, który prowadzi działalność na terenie Dolnego Śląska i w dniu zawarcia umowy ma tu swoją siedzibę lub oddział, nie ma zaległości w urzędzie podatkowym czy ZUS-ie i nie jest dłużnikiem w bazie BIK.

Pożyczki udzielane są przez Konsorcjum w składzie: Stowarzyszenie "Ostrowskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości" – Lider Konsorcjum; Stowarzyszenie Ostrzeszowskie Centrum Przedsiębiorczości – Uczestnik Konsorcjum.

Więcej informacji:

STOWARZYSZENIE OSTROWSKIE CENTRUM WSPIERANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

- ul. Szkolna 24, 63-400 Ostrów Wielkopolski
- tel. 62 736 11 60 wewn. 26 lub 535 523 023
- e-mail: alicja.vogel@ocwp.org.pl
- www.ocwp.org.pl

STOWARZYSZENIE OSTRZESZOWSKIE CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

- ul. Przemysłowa 27, 63-500 Ostrzeszów
- tel. 62 730 17 31, 62730 17 32 lub 502 320 405
- sekretariat@socp.info.pl lub frp@socp.info.pl
- www.socp.info.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl f59d300062

Wszystkim uczestnikom, rodzinie, przyjaciołom, znajomym, pracownikom ZNTK, którzy dzielili z nami smutek, okazali współczucie i wsparcie oraz uczestniczyli z nami w ostatniej drodze

śp. Stanisława Sławnego

Firmie pogrzebowej Roberta Jaśnikowskiego za życzliwość, takt i profesjonalizm w organizacji ceremonii pogrzebowej, mistrzowi ceremonii, który pożegnał pięknymi słowami zmarłego.
Płynące z głębi serca podziękowania składa Rodzina.

fot. Ochotnicza Straż Pożarna Jelcz-Laskowice

Pomimo interwencji służb, nastolatki nie udało się uratować

Nagła śmierć 19-latki

JELCZ-LASKOWICE
Tragedia

13 lipca doszło do nagłego zatrzymania krążenia u 19-letniej kobiety. Interweniował śmigłowiec

Ochotnicza Straż Pożarna w Jelczu-Laskowicach poinformowała: - 13 lipca o godz. 10.39 zostaliśmy zadysponowani do pomocy JRG Jelcz-Laskowice przy nagłym zatrzymaniu krążenia.

Portal ratowniczy Oława998 dodał, że nastolatki nie udało się uratować. To kolejna tragedia, która miała miejsce 13 lipca. Rankiem tego samego dnia doszło do śmiertelnego wypadku między Pełczycami a Gajem Oławskim, o czym piszemy na stronie 7.

(KT)

Serdeczne podziękowania dla lekarzy oraz personelu medycznego przychodni EWA-MED. za troskliwą opiekę i wsparcie mojego męża

śp. Stanisława Sławnego

składa żona i córki z rodzinami.

Pani Marii Trznadel

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach po stracie

CÓRKI

składają
Właściciele i współpracownicy Piekarni HERT

Serdecznie podziękowania za udział w ostatniej drodze i pożegnaniu

śp. Marii Niezgody

skierowane do przyjaciół, znajomych, współpracowników oraz wszystkich uczestników uroczystości pogrzebowych składa Rodzina.

„Nie umiera ten kto trwa w pamiêci ¿ywych”

Pani

Justynie Kędzior

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
prezes, sędziowie i pracownicy Sądu Rejonowego w Oławie

„Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech złagodzi prawda, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Panu

Tomaszowi Niezgodzie

wyrazy głębokiego współczucia i duchowego wsparcia w chwilach smutku i żalu jakie przyniosła śmierć

MAMY

składają
Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

10 VII	- Maria Niezgoda	- ur. 1947
10 VII	- Jarosław Dolecki	- ur. 1968
11 VII	- Krystyna Górecka	- ur. 1945
11 VII	- Anna Górska	- ur. 1939
11 VII	- Czesława Waszczuk	- ur. 1950
12 VII	- Ryszard Kowalski	- ur. 1953
12 VII	- Helena Kołodziej	- ur. 1928
12 VII	- Ryszard Kata	- ur. 1950
13 VII	- Piotr Specht	- ur. 1964
13 VII	- Jan Zajączkowski	- ur. 1951
14 VII	- Natalia Kujdowicz	- ur. 1933
15 VII	- Jan Wiśniewski	- ur. 1939

JELCZ-LASKOWICE

5 VII	- Józef Władysław Domański	- ur. 1950
13 VII	- Natalia Trznadel	- ur. 2004

Serdeczne podziękowania dla Księdza Jakuba z Parafii Św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie za uroczyste odprawienie mszy świętej oraz odprowadzenie na miejsce spoczynku zmarłego

śp. Stanisława Sławnego

składa rodzina

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl f59d300062

Zderzenie i dachowanie

fot. arch. Czytelnika

Volvo dachowało, więc droga była zablokowana

GMINA OŁAWA

Na sygnale

17 lipca w Godzikowicach doszło do groźnego wypadku z udziałem dwóch samochodów

Kilkanaście minut przed 17.00 policjanci otrzymali zgłoszenia o zdarzeniu drogowym. 58-letni kierujący samochodem osobowym marki peugeot w niewyjaśnionych okolicznościach stracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem. Zahaczył lewe tylne koło samochodu marki volvo, jadącego w przeciwnym kierunku. To doprowadziło do dachowania volvo, którym kierował 47-letni mężczyzna. Jego pasażerka trafiła do szpitala, ale po przebadaniu wróciła do domu.

Obaj kierowcy są mieszkańcami powiatu oławskiego. Podczas wypadku byli trzeźwi. W związku z tą sytuacją, droga była zablokowana przez około 1,5 godziny. Potem ruch odbywał się wahadłowo, do czasu usunięcia z drogi uszkodzonego pojazdu.

(KT)

W sierpniu KASA Urzędu Gminy będzie nieczynna

Komunikat w tej sprawie wystosował Urząd Gminy Oława

- Za utrudnienia przepraszamy - czytamy. - Przypominamy, że wszystkie należności tj.: podatki, opłaty za śmieci i inne można dokonywać bez prowizji i dodatkowych opłat w placówce Banku PKO Bank Polski SA, zlokalizowanym w Oławie, przy ulicy: Brzeska 26. Opłaty można dokonywać również przelewem na indywidualne rachunki bankowe Urzędu Gminy Oława wskazane w ankietach opłat lub na rachunek bieżący: nr 82 1020 5226 0000 6902 0596 2982.

(KT)

REKLAMA

eprasa.pl f59d300062

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.fb.com/starostwo.olawa
www.starostwo.olawa.pl • www.bip.starostwo.olawa.pl

25-lecie Powiatu Oławskiego 1998-2023

Kontakt:
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Powiatowe obchody Święta Policji w Oławie

Uroczystości związane z 104. rocznicą powstania Policji Państwowej były okazją do wyróżnienia i nagrodzenia osiągnięć funkcjonariuszy i pracowników Komendy Powiatowej Policji w Oławie oraz wręczenia nominacji na wyższe stopnie policyjne

Powiatowe obchody Święta Policji rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny przez delegacje samorządowe i służb na co dzień współpracujących z policją. Następnie udano się do Ośrodka Kultury w Oławie, gdzie odbyła się oficjalna gala. Był to, dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych z oławskiej Komendy Powiatowej Policji i z komisariatu w Jelczu-Laskowicach, dzień wyróżnień i awansów za dobrą pracę oraz podziękowań dla tych, którzy swoją służbą przyczynili się do poprawy bezpieczeństwa w powiecie oławskim.

W uroczystościach uczestniczył insp. Norbert Kurenda - Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. Powiat Oławski zaprezentował starosta oławski Zdzisław Brezdeń, który wręczał również nagrody wyróżnionym policjantom.

Policjanci uhonorowani nagrodą starosty:

asp. Krzysztof Pikuła
st. asp. Marcin Kozioł
st. sierż. Mateusz Kuś
st. sierż. Karolina Kupska
mł. asp. Tomasz Kania
asp. szt. Rafał Bargiel
asp. szt. Artur Łobus
st. sierż. Tomasz Romanowicz
asp. Krystian Okolita
sierż. szt. Krzysztof Pawlisz.

TEKST I FOT. JK.

Umowa na budowę drogi podpisana

Wkrótce kolejna ważna inwestycja drogowa, która poprawi infrastrukturę komunikacyjną w powiecie oławskim

W dniu 21 czerwca podpisano umowę na przebudowę drogi powiatowej nr 1539 D Miłoszyce - Dziuplina - Jelcz-Laskowice. Zadanie będzie realizowane w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wysokość dofinansowania wynosi 1.445.000,00 zł. Wartość całego zadania to koszt 3.239.637,44 zł. Inwestycję będzie realizowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Brzegu.

Zakres robót będzie obejmował przebudowę istniejącej nawierzchni drogi - wzmocnienie nawierzchni drogi poprzez wykonanie dodatkowych warstw bitumicznych i częściowej wymiany konstrukcji jezdni, ułożenie krawężników i obrzeży. Powstanie także ścieżka pieszo-rowerowa oraz chodniki o nawierzchni z kostki betonowej brukowej. W ramach inwestycji zostanie przebudowana i rozbudowana kanalizacja deszczowa, pojawią się również nowe pasy zieleni oraz nowe oświetlenia uliczne.

TEKST I FOT. JK

Tablica pamięci w rocznicę „krwawej niedzieli”

11 lipca pod Pomnikiem Losów Ojczyzny w Oławie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej ofiarom ludobójstwa na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. W uroczystościach wzięli udział mieszkańcy, samorządowcy oraz przedstawiciele służb mundurowych i organizacji patriotycznych. Pomysłodawcą umieszczenia nowej tablicy przy Pomniku Losów Ojczyzny było Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich. Inicjatywę tę poparł również burmistrz Oławy wraz z miejską radą.

Okolicznościową tablicę odsłonili: Stanisław Marcisiak, Mirosław Krupski, Tadeusz Kułakowski, Aleksander Maciejewicz i Tomasz Rożniatowski wraz z samorządowcami. Następnie nowy pomnik został poświęcony przez księdza proboszcza Leszka Woźnego. Następnie delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod nową tablicą w hołdzie 80. rocznicy Rzezi Wołyńskiej. Samorząd powiatowy podczas uroczystości reprezentowali starosta oławski Zdzisław Brezdeń i wicestarosta Witold Niemirowski.

TEKST I FOT. JK.

Fot. Adriana Świątkowska.

Uśmiechy dzieci to największa radość

W piątek 14 lipca na boisku sportowym Liceum Ogólnokształcącego Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie odbył się Wakacyjny Festyn Rodzinny. Na uczestników imprezy czekały wspaniałe darmowe atrakcje - dmuchane zamki, malowanie twarzy, pyszny poczęstunek oraz konkursy z nagrodami.

Na festynie wspólnie bawiły się dzieci z Ukrainy i Polski, co było świetną formą integracji najmłodszych przedstawicieli tych dwóch krajów. Nad uśmiechami maluchów podczas imprezy czuwała animatorka Migotka. Przygotowane przez nią gry i konkursy były dla dzieci niezwykłą przygodą i frajdą, a trzeba dodać, że do wspólnych zabaw chętnie dołączali się dorośli.

Organizatorem Wakacyjnego Festynu Rodzinnego był oławski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża przy współpracy Starostwa Powiatowego w Oławie.

Dziękujemy wszystkim sponsorom za wsparcie tej inicjatywy. Szczególne podziękowania kierujemy do Społem Oława sp. z o.o., Pracowni Cukierniczej Hercik sp. z o.o., przedsiębiorstwa Froneri oraz Handel Justyna Ghazaryan za pomoc w przygotowaniu poczęstunku. Firmie sprzątającej Malwina Zakrzewska dziękujemy za wsparcie przy porządkowaniu terenu po festynie.

Dziękujemy również wolontariuszom – to dzięki Wam dzieci bawiły się tak świetnie!

TEKST I FOT. JK.

eprasa.pl f59d300062

Współorganizator, czyli KGW Bystrzyca

Tak się bawi Bystrzyca!

Ewelina Lisowska w Bystrzycy

Wykonawcy podczas Dni Bystrzycy rozgrzewali publiczność do czerwoności

GMINA OŁAWA

Rozmachem bystrzycka impreza 14-15 lipca mogłaby konkurować ze świętem gminy czy miasta. Tyle było atrakcji

Organizatorami Dni Bystrzycy byli Rada Sołecka, sołtys i KGW Bystrzyca. Poza koncertami artystów (a było ich aż 7) najważniejszym wydarzeniem lokalnie z pewnością był konkurs Mam Talent. Cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Wzięło w nim 14 osób (w wieku 6-21 lat) z różnych stron na naszego regionu. Jedni mniej, drudzy bardziej doświadczeni, ale miło było słuchać i patrzeć jak śpiewali lub tańczyli. Tuż przed sobotnim koncertem Eweliny Lisowskiej ogłoszono wyniki i wręczono nagrody: 500 zł za pierwsze miejsce, 300 zł za drugie i 200 za trzecie.

- Nie było łatwo, występy były prześwietne - mówił szef juryArtur Piotrowski. - Ponieważ nie mogliśmy się dogadać w komisji konkursowej, musieliśmy przyznać dwa trzecie miejsca. To pokazuje, jak wysoki był poziom. Zwyciężyła Amelka Jakób. To był musical, przepiękny występ. I trochę teatru, przepiękny strój.

- Dziękuję wszystkim z jury - mówiła już ze sceny Amelka. - Także innym uczestnikom, bo gdyby ich nie było, to nie byłoby sensu, żeby były jakiekolwiek nagrody. Dziękuję też rodzicom, Małgorzacie i Sławomirowi, którzy tu są ze mną, bo gdyby nie zajęli się mną, nie pomogli w przygotowaniu się na ten występ, to nie zdobyłabym tej nagrody. O akustykach nie można też zapomnieć, bo gdyby ich nie było, nie byłoby występów, nie byłoby śpiewania, muzyki, więc...

Amelka ma 10 lat, mieszka w Jelczu-Laskowicach, gdzie jest bardzo dobrze znana. Za swoje największe sukcesy uznaje występ na Wielkim Graniu na PGN Narodowym oraz udział w piątej edycji The Voice Kids. - Było także sporo pierwszych miejsc w różnych konkursach - wylicza Amelka. Przyznaje, że lubi, gdy się o niej mówi czy pisze: - W sumie to nawet fajne uczucie. Fajnie jest być nieprzeciętnym, bardziej rozpoznawalnym.

Amelka chodzi do Szkoły Podstawowej nr 3 w Jelczu-Laskowicach.

Po wręczeniu nagród wójt zaprosił uczestników na występy podczas sierpniowych dożynek gminnych w Godzikowicach.

Już poza konkursem Mam Talent na życzenie organizatora i wywołany przez widzów zaśpiewał... wójt Artur Piotrowski, do którego jako chórek dołączyli po chwili sołtys Michał Rado oraz Rada Sołecka Bystrzycy, a także bystrzyckie Koło Gospodyń Wiejskich. Działo się!

Podczas imprezy można było kupić losy, cegiełki, a także wylicytować wiele atrakcyjnych fantów (w tym pralkę!) - a wszystko na zbożny cel, czyli remont schodów do wiejskiej kaplicy, ale - jak podkreślali organizatorzy - bez udziału księdza.

(CK)

Licytacje prowadzili Artur Piotrowski i Michał Rado - ta koszulka Zielińskiego poszła za 4 tys. zł!

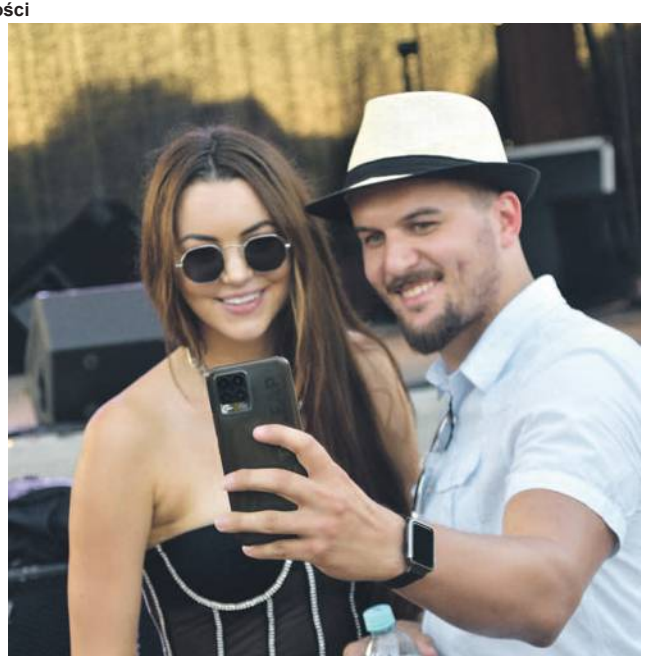
I wspólna selfie obowiązkowo!

Amelka Jakób z Jelcza-Laskowic - zwyciężczyni Mam Talent

Finaliści konkursu Mam Talent

eprasa.pl f59d300062

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Startuje program „Dom Kultury +”

Rozpoczyna się realizacja zwycięskich projektów na inicjatywy lokalne w ramach ogólnopolskiego programu „Dom Kultury +”, do którego zakwalifikowało się Miejsko-Gminne Centrum Kultury. Pierwsze propozycje to warsztaty musicalowe oraz Silent Disco

Wyjątkowo ciekawą propozycję kierowaną do dzieci i młodzieży mają mieszkańcy Dziupliny. Pomysł, aby stworzyć musical. Dzieci i młodzież będą się uczyć choreografii, śpiewu, ruchu scenicznego - tak, aby zrealizować i wystawić prawdziwy musical. Na uczestników czeka prawdziwa przygoda i wyzwanie. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy w Dziuplinie, zapisy przyjmowane są do 25 lipca br.

Kolejna realizacja, to coś, czego w Jelczu-Laskowicach jeszcze nie było. Pomysł, który świetnie wpisuje się w panujące trendy. Silent Disco - czyli zabawa, podczas której uczestnicy tańczą do muzyki słuchanej przez słuchawki. Wydarzenie to odbędzie się 4 sierpnia przed Urzędem Miasta i Gminy. Na godz. 17.00 - 19.00 zaplanowane są warsztaty DJ dla dzieci i młodzieży, a od 20.00 startuje dyskoteka do muzyki ze słuchawek. Na każdego uczestnika czekać będzie zestaw słuchawek oraz 3 rodzaje muzyki do wyboru.

Uczestnictwo w obu wydarzeniach jest bezpłatne i możliwe dzięki temu, że Miejsko-Gminne Centrum Kultury zostało laureatem prestiżowego konkursu Narodowego Centrum Kultury „Dom Kultury +”. W ramach tego konkursu placówka otrzymała kwotę 30 tys. zł, którą w całości przeznaczy na realizację pomysłów mieszkańców gminy.

(AR)

Dotacja na popularyzowanie biegania

W wyniku otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Stowarzyszenie Jelcz Triathlon Project otrzymało 35 tys. zł dotacji z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice na popularyzowanie biegania i innych form aktywnego spędzania czasu. Dotacji udzielono w ramach wspierania i upowszechniania kultury fizycznej wśród mieszkańców miasta i gminy. Pełna nazwa zadania, które będzie realizowało Stowarzyszenie Jelcz Triathlon Project brzmi: „Popularyzacja biegania i innych form aktywnego spędzania wolnego czasu poprzez prowadzenie zorganizowanych zajęć sportowych, treningów, współzawodnictwa sportowego, propagowanie zdrowego stylu życia”.

(UM)

Jelczańsko-Laskowicka Wyprawka

Narodziny dziecka to przełomowy moment w życiu każdej rodziny, niosący ze sobą radość, ale również nowe obowiązki i wyzwania. Dla lokalnej społeczności to także radosny moment, ponieważ w ten sposób się powiększa i staje pełniejsza. Dlatego, chcąc wyrazić radość z przyjścia na świat każdego nowego mieszkańca miasta i gminy wprowadziliśmy „Jelczańsko-Laskowicką Wyprawkę”: body, kocyk, okrycie kąpielowe oraz książeczkę.

Wyprawkę może otrzymać każde dziecko, narodzone w 2023 r., zamieszkałe w mieście i gminie Jelcz-Laskowice. Przyznaje się ją niezależnie od dochodów. Serdecznie zapraszamy rodziców nowonarodzonych dzieci do zgłoszenia się po odbiór wyprawki. Aby ją otrzymać, należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice wniosek (do pobrania ze strony www.jelcz-laskowice.pl), a potem zgłosić się po wyprawkę i podpisać oświadczenie odbioru. W przypadku pytań zapraszamy do kontaktu: Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia, tel. 71 381 71 46, e-mail: um.pozytek@jelcz-laskowice.pl

(UM)

Letnia przerwa na basenie

Przypominamy, że w okresie 24.07. - 27.08.2023 Pływalnia Miejska nie będzie dostępna dla publiczności ze względu na doroczną przerwę technologiczną. Karnety zachowują swoją ważność (są przedłużane o 5 tygodni).

Zanim nastąpi dłuższa przerwa, miłośnicy pływania mogą skorzystać z basenu jeszcze w tym tygodniu. W okresie wakacji jest on otwarty w godz. 12.00 - 22.00, w soboty 10.00 - 22.00, a w niedziele 10.00 - 21.00.

(UM)

E-usługi: prosto, sprawnie i zdalnie

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice wprowadził elektroniczną obsługę interesantów. Na stronie Elektronicznego Biura Obsługi Klienta Gminy Jelcz-Laskowice (https://ebok.jelcz-laskowice.pl) mogą Państwo wygodnie, bez konieczności wizyty w urzędzie, załatwić wybrane sprawy urzędowe.

Na platformie internetowej https://ebok.jelcz-laskowice.pl znajdą Państwo m.in.:

- Biuletyn Informacji Publicznej;
- w zakładce „Cyfrowy Urząd” informacje o usługach oferowanych przez urząd, aktualne druki i formularze. Tutaj będziecie Państwo mogli wypełnić i przesłać elektroniczne dokumenty do urzędu;
- usługę „Portal Interesanta”, która umożliwia dokonywanie płatności przez Internet oraz sprawdzanie wysokości należności i zobowiązań;
- „Portal Zamówień Publicznych” dla wykonawców zainteresowanych udziałem w zamówieniach publicznych;
- zakładkę „Status Sprawy”, dzięki której będzie można pozyskać informacje na temat stanu sprawy czy dokumentów w sprawie;
- Aplikację mobilną do ściągnięcia na urządzenia mobilne. Zyskacie Państwo w ten sposób bardzo wygodne narzędzie do otrzymywania informacji i powiadomień z urzędu;
- Zakładkę „Konsultacje z Mieszkańcami”, stworzoną w celu prowadzenia efektywnego dialogu społecznego z mieszkańcami, organizacjami i osobami prawnymi. Tu będzie można zapoznać się z projektami najważniejszych przedsięwzięć, planowanych przez miasto oraz wyrazić zdanie na ich temat.

(UM)

eprasa.pl f59d300062

Marek Torzewski gwiazdą festiwalu

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Przed nami dziesiąta, jubileuszowa edycja Międzynarodowego Festiwalu Wokalno-Organowego. Miejsko-Gminne Centrum Kultury szykuje prawdziwą, muzyczną ucztę

- Aby świętować i dostarczyć odbiorcom wrażeń na najwyższym poziomie zaprosiliśmy gwiazdy światowego formatu - mówi dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. - Na pierwszym z cyklu czterech koncertów festiwalowych wystąpi Marek Torzewski w towarzystwie Łukasza Romanka (organy). Wspaniała inauguracja festiwalu, prawda? Na kolejnych koncertach gościć będziemy Małgorzatę Walewską, Alicję Węgorzewską i Orkiestrę Leopoldinum NFM. Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny. Już teraz zapiszcie sobie terminy. Z całego serca zapraszam, mam nadzieję, iż będziemy świętować tłumnie.

(KT)

6 sierpnia 2023
Marek Torzewski - tenor, Łukasz Romanek - organy, godz. 19.00

20 sierpnia 2023
Małgorzata Walewska-mezzosopran i Piotr Rachoń - organy

3 września 2023
Alicja Węgorzewska-mezzosopran, Bogdan Kierejsza - skrzypce, Robert Grudzień organy/fortepian

17 września 2023
Christian Danowicz -koncertmistrz Marzena Malinowska - altówka, NFM

Zaginął Krystian Derda

fot. SOS Zaginięcia

Widziałeś Krystiana? Poinformuj o tym policję

GMINA J-L
Ktokolwiek widział...

Jak informuje portal „SOS Zaginięcia", rodzina poszukuje 33-letniego Krystiana

Pochodzi z Minkowic Oławskich, 14 lipca wyszedł z domu, informując bliskich, że jedzie na imprezę do Wrocławia. Ostatni raz widziany był przy ul. Drobnera o godz. 2.00 z 16 na 17 lipca. Niestety do dziś nie wrócił do domu i nie nawiązał kontaktu z bliskimi. Ma przy sobie telefon, który jest nieaktywny, a także dokumenty.

Profil „SOS Zaginięcia" informuje: - Zaginiony ma 180 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała, jest brunetem. Włosy ma związane w kucyk lub rozpuszczone, długości do ucha. Ma zarost ma twarzy. Znakiem szczególnym jest tatuaż na obu nadgarstkach, duszek i napis „Mama" oraz tatuaż na dłoni, śmiech. W dniu zaginięcia ubrany był w jasno-szare spodnie, szarą polówkę oraz siwą bluzę marki Adidas z kapturem zapinaną na zamek. Miał także białe buty i saszetkę.

***

Jeśli ktokolwiek widział zaginionego lub zna miejsce jego pobytu, powinien skontaktować się z policją pod nr tel 47 87 274 20 lub w razie zagrożenia życia zaginionego z nr alarmowym 112.

Można również napisać bezpośrednio do strony „SOS Zaginięcia" na Facebooku.

(KT)

Autoliv

**Miejsce pracy: Autoliv Poland Sp. z o.o.
Jelcz-Laskowice**

Magazynier Produkcyjny

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Dostarczaniu komponentów i opakowań do produkcji oraz odbiór wyrobów gotowych

Zapisywaniu przepływu komponentów w elektronicznym systemie magazynowym

Przeprowadzaniu i dokumentowaniu codziennej kontroli stanu wózka pociągowego

Doskonaleniu procesów w obszarze wykonywanej pracy

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy

Uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT lub prawo jazdy kat. B

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Obsługa komputera i znajomość pakietu MS Office

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Na czym będzie polegać Twoja praca?

Montowaniu modułów poduszek powietrznych

Sprawdź, czy masz to, czego potrzebujemy?

Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Zdolności manualne

Umiejętność pracy z zespole

AUTOLIV 1953-2023 70 YEARS

W Autoliv będą na Ciebie czekać:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjny system wynagrodzeń oparty na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie na atrakcyjnych warunkach dla Ciebie i Twojej rodziny
- Dofinansowanie do wypoczynku dla dzieci i świadczenia świąteczne
- Możliwość skorzystania z programu rekomendacji pracowniczych - 2000 zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie do wybranych benefitów w ramach platformy MyBenefit
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Bezpłatne wejście na basen raz w tygodniu

Wyślij swoje CV na adres:

rekrutacja.jelcz@autoliv.com

Uprzejmie informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

REKLAMA

eprasa.pl f59d300062

Ruszył PROCES Karoliny P. C

OŁAWA

Sprawa była głośna, bo dotyczy tzw. działaczki prozwierzęcej. Przed Sądem Rejonowym w Oławie rozpoczął się proces Karoliny P., z Jelcza-Laskowic, oskarżonej m.in. o kradzież psa oraz znęcanie się nad nim. Akt oskarżenia dotyczy też Magdaleny Ł., która wraz z Karoliną P. weszła na teren posesji w Ratowicach, skąd zabrały doga

Proces toczy się przed Sądem Rejonowym w Oławie

O sprawie pisaliśmy ponad rok temu w materiale pt. „Z miłości do zwierząt, czyli o jeden krok za daleko. Gdzie jest pies?”. Chodzi o Peruna. 1 lutego 2022 pies zniknął z posesji w Ratowicach. Właściciel psa Tomasz Salamaga uznał, że to była kradzież i zgłosił sprawę policji.

- Gdy przyszłam do domu, a psa nie było, sprawdziłam na monitoringu, co się stało - relacjonowała nam wtedy Aleksandra, żona pana Tomasza. - Myślałam, że uciekł i chciałam zobaczyć, w którą stronę, żeby za nim pobiec. Ale na monitoringu widzę, jak dwie panie w kamizelkach z napisem „inspektor do spraw zwierząt” rozkręcają bramę i zabierają nam psa.

Na oficjalnym profilu FB stowarzyszenia zajmującego się ochroną zwierząt, którego prezesem tytułowała się wtedy Karolina P., opis przy zdjęciach był dramatyczny: - Warunków psa nie musimy nawet komentować. Widzicie wszyscy - syf, kiła, mogiła. Pies nie miał nawet budy. Nie było wody, nie było jedzenia, nie było posłania, nie było żadnej miski. Był za to poplątany sznurek, krótki na tyle, że pies nie był w stanie się położyć oraz kolczatka, która przy każdym ruchu wbijała się psu w szyję. Była też zardzewiała blacha, która nie chroniła psa przed niczym. Po co? Chyba tylko po to, żeby stworzyć ułudę czegokolwiek w chorej głowie oprawców. Z uwagi na zbliżające się opady śniegu, deszcz i prognozowany mróz pies został odebrany w stanie wyższej konieczności...

Gdy wolontariuszki odbierały psa, właściciela zwierzęcia nie było na posesji, pani Aleksandra przyszła parę minut później.

Po dziewięciu dniach Karolina P. złożyła do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu znęcania się nad psem, czyli dopiero wtedy, gdy w internecie już zrobiła się wrzawa wokół sprawy. Jakiś czas potem zorganizowała internetową zbiórkę pieniędzy pod hasłem „Pomóż nam ratować” ze zdjęciem wychudzonego Peruna, który wygląda na nim fatalnie.

- Z tym złym stanem Peruna to nieprawda - tłumaczył ponad rok temu jego właściciel - niemiecki dog, dwulatek, wcale nie żył na dworze, tylko codziennie spał w domu, ale był po wypadku, po którym miał kilkanaście szwów, był po antybiotykach i pod opieką weterynaryjną z zaleceniem, aby się nie ruszał. Stąd uwiązanie go na lince, która miała 3 metry, tylko przy interwencji, gdy niepokoiły go panie ze stowarzyszenia, zaplątała się. Na filmie z monitoringu widać, że pies jest szczęśliwy, biega. Widać też, że panie, które odbierały nam psa, próbowały dać mu coś do jedzenia, ale nie chciał, bo nie był głodny, a jest smukły od urodzenia.

Na zdjęciach prezentowanych przez stowarzyszenie Karoliny P. widać tę „smukłość” przeraźliwie wyraźnie, więc właściciel Peruna jest przekonany, że fotografie są spreparowane komputerowo, aby wywołać odpowiednie wrażenie i by zbiórka pieniędzy szła lepiej.

Za daleko

- W tej sprawie Karolina P. poszła o krok za daleko - oceniała na gorąco działaczka prozwierzęca, współpracująca z nią wcześniej. - Nie miała prawa wejść na posesję właściciela. Nie ma żadnego wykształcenia, aby oceniać, czy ten pies wymagał natychmiastowej interwencji. Nie jest weterynarzem, behawiorystą, zootechnikiem ani zoopsychologiem.

Co na temat interwencyjnego odbierania zwierząt mówi prawo?

- Jeżeli to nie jest tak, że pies umrze w ciągu 30 minut, to się ludziom nie wchodzi na posesję, nie rozkręca ogrodzenia. Moim zdaniem to jest działanie niezgodne z prawem - mówi dolnośląska prawniczka, biegła sądowa, zajmująca się sprawami zwierząt. - Jest artykuł 7 punkt 3 ustawy o ochronie zwierząt, który mówi, że w przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu lub zdrowiu, policjant, strażnik gminny lub upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, odbiera mu zwierzę, zawiadamiając o tym niezwłocznie wójta (burmistrza, prezydenta miasta), celem podjęcia decyzji w przedmiocie odebrania zwierzęcia. W sytuacjach niecierpiących zwłoki, czyli gdy pies jest umierający, wyjący z bólu, połamany, upoważniony przedstawiciel organizacji prozwierzęcej lub policji może dokonać odbioru interwencyjnego. Uważam, że trzeba w takich sytuacjach wezwać policję, nawet dla własnego bezpieczeństwa, a tu było rozkręcanie ogrodzenie, bez zapukania do właścicieli, bez rozmowy.

Właściciel Peruna szybko rozpoczął poszukiwania psa.

- Zadzwoniłem do Karoliny P. - opowiada pan Tomasz. - Zapytałem się, czy była jakaś interwencja w Ratowicach. Zaprzeczyła. Później z jej numeru dostaliśmy zdjęcie naszego psa.

- Ta pani jest prawnikiem i wie, jak działać, aby innych wystraszyć - mówi Tomasz Salamaga. - Zrobiła z nas oprawców, którzy znęcają się nad zwierzętami. Mieszkał z nami w domu, miał dobrze, dbaliśmy o niego, kocham go, a ta pani zrobiła ze mnie potwora!

Hejt, jaki się na niego wylał pod postem o odebraniu mu psa, to był właściwie lincz: - *Oby tych oprawców spotkało w życiu to samo. Powinno się upublicznić zdjęcia właścicieli pod zdjęciem psiunki, biedny, wychudzony i w takich warunkach. Karać te kanalie, obciążać kosztami leczenia. Jakoś w innych przypadkach potrafią karać a za takie barbarzyństwo skończy się tylko na odebraniu tych psów. Prymityw weźmie następne i końca tego bestialstwa nie widać. To potwory bez serca. Oby właściciel zdychał w mękach Piekielnych. Udupić patologię. Koszmar, co za potwory. Brak mi słów. Na cholerę tacy zwyrole maja psy?.*

Pod komentarzami organizacja Karoliny P. umieszczała fotkę Peruna i link do zbiórki z prośbą o wsparcie „w ratowaniu takich istnień”.

Przerzucany

- Po paru dniach policjant zadzwonił do mnie z informacją, że ustalił, gdzie jest pies i pojechaliśmy za Wrocław do jakiejś pani - opowiada pan Tomasz. - Okazało się, że pies był tam do wczoraj. Opiekunka usłyszała od pani P., że ja się zrzekam psa i oddaję go, i że wkrótce dostarczy odpowiednie dokumenty. Ale ich nie dowiozła, bo nie miała. Następnego dnia dostałem esemes od policjanta, że pies jest już w Luboniu koło Poznania. Pojechałem tam rano w asyście miejscowego patrolu policyjnego. Panie powiedziały, że owszem, mają psa, ale nie oddadzą. Policjanci byli zdziwieni, bo byli przekonani, że wszystko jest ustalone. Policjantka weszła do środka. Gdy wróciła, przyznała, że pies faktycznie jest. Po jakimś czasie, a trwało to parę godzin, pani komendant z Lubonia przyjechała z nakazem prokuratora, aby przeszukać dom. Gdy kilku policjantów tam weszło, okazało się, że psa już nie ma.

Był przerzucany z mieszkania do mieszkania, była też próba umieszczenia go w hotelu dla zwierząt. Wożony był za Wrocław, potem pod Poznań, następnie pod Jelenią Górę, co wszystko razem na pewno nie służyło zwierzęciu.

Co na to wszystko Karolina P.? Nie chciała z nami rozmawiać. Za to w materiale dźwiękowym, zamieszczonym na profilu FB „Czarna Lista Organizacji Prozwierzęcych” 17 lutego 2022, osoba, podpisana jako „Karolina P. - szefowa samozwańczej Straży, doktorantka Uniwersytetu Wrocławskiego na Wydziale Prawa”, mówi tak: - *...my mamy taką politykę, że nawet jak sąd albo prokurator, albo gmina, albo kolegium odwoławcze powie nam, że mamy oddać psa, to my psa nie oddajemy. Ja wtedy mówię, że nie wiem, gdzie te zwierzęta przebywają, albo mówię, że uciekły...*

Trzy zarzuty

W marcu 2022 prokurator postawiła Karolinie P. trzy zarzuty. Chodzi kradzież psa (art. 278 par.1 kodeksu karnego), o czyny z art. 193 kk, czyli naruszenie miru domowego (wdarła się na cudzą posesję, zdemontowała ogrodzenie), oraz z art. 35 ust.1a Ustawy o ochronie zwierząt - znęcanie się nad psem, w tym przypadku poprzez bezprawny transport zwierzęcia, przewożenie go z miejsca na miejsce, bez ustalonego miejsca stałego pobytu i bez możliwości zaadoptowania się przez psa do nowych warunków.

- Karolina P. nie przyznała się do żadnego z zarzucanych jej czynów i złożyła wyjaśnienia - mówiła nam wtedy prokurator Agnieszka Kawalec z oławskiej Prokuratury Rejonowej w Oławie. Rok później akt oskarżenia trafił do sądu. Za samą tylko kradzież psa karą może być pozbawienie wolności na okres od 3 miesięcy do 5 lat.

A co z Perunem? Psa nie zwrócono do teraz. Jego właściciele oferowali 2000 zł nagrody dla osoby, która wskaże aktualne miejsce przebywania psa i okaże się, że on faktycznie tam jest.

16

Z miłości

POWIAT

Wszyscy deklarują, że kochają zwierzęta, więc to, co się z nimi dzieje, zawsze wzbudza ogromne emocje. Nie inaczej jest tutaj. Po tej interwencji w internecie zawrzało. Z jednej strony ogromne poparcie za ratowanie psa, z drugiej - wątpliwości prawne i pytania, czy tym razem miłośnicy zwierząt nie poszli o krok za daleko

W tej sprawie niemal wszyscy, którzy pierwotnie zgadzają się wystąpić pod nazwiskiem, nagle nabierają wody w usta i proszą o anonimowość. Z różnych powodów. Jednym jest strach przed zemstą. Drugim obawa, że „pracodawca mógłby być niezadowolony”. W kolejnym - ostrożność, że być może - gdy sprawa trafi do sądu - uzeba będzie wystąpić w roli biegłego, więc lepiej nie zdradzać własnych opinii. - Proszę nie publikować mojego nazwiska - tłumaczy jedna z pań, która wcześniej się na to zgodziła. - Nie boję

To są dwa zdjęcia tego sa Stowarzyszenia Dogi Ado

psa nie musimy nawet tować. Widzicie wszys kiła, mogiła. Pies n nawet budy. Nie było w

Sprawa była głośna półtora roku tem - jak uważa jego właściciel. Z prawej

eprasa.pl f59d300062

hodzi m.in. o kradzież psa

Niestety, do dzisiaj pies nie został im zwrócony.

- Prawie równolegle było prowadzone tzw. postępowanie odwrotne, czyli z tego mocno spóźnionego zawiadomienia pani Karoliny P., które dotyczyło znęcania się właściciela psa nad zwierzęciem - mówi prokurator Agnieszka Kawalec. - W tym postępowaniu uzyskano opinię biegłego z zakresu weterynarii, z której wynika, że materiał dowodowy, zebrany w aktach sprawy nie pozwala na uznanie, aby miało miejsce znęcanie się nad psem w myśl przepisów ustawy o ochronie zwierząt.

Biegły opierał się tylko na aktach sprawy, w tym na zdjęciach czy filmikach z internetu, bo psa nie mógł zbadać. Uznał jednak, że nie istniała konieczność odebrania psa w trybie artykułu 7 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Chodzi o tzw. interwencyjny odbiór, na który powoływała się Karolina P. Biegły uznał, że nie było to konieczne, bo nie istniało realne zagrożenia życia i zdrowia psa. To postępowanie jest już prawomocne. Zostało umorzone, a nikt nie złożył zażalenia. Ani Karolina P., ani reprezentowana przez nią organizacja.

- Odnoszę wrażenie, że chyba uznali słuszność argumentów, co jednak w żaden sposób nie przełożyło się na wskazanie czy ujawnienie miejsca przebywania psa, żeby organa ścigania mogły go odzyskać - mówi prokurator Agnieszka Kawalec. - Mimo że mam wieloletnie doświadczenie prokuratorskie, taka sprawa zdarzyła mi się po raz pierwszy. Pani Karolina P. jest prawniczką - to po pierwsze. Po drugie - jest osobą, która działa w organizacjach zajmujących się ochroną zwierząt, więc nie są jej obce przepisy. Myślę, że nie jest jej obca także interpretacja tych przepisów. Wydaje mi się, że powinna sobie zdawać sprawę z tego, jak takie zachowanie jest postrzegane.

Nie przyznaje się

Pierwsza rozprawa odbyła się w połowie maja, prokurator odczytała akt oskarżenia. Karolina P., pytana przez sędziego, czy przyznaje się do zarzucanych jej czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia, powiedziała, że nie przyznaje się i korzysta z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Jednocześnie zapowiedziała, że będzie odpowiadała na pytania sądu i swojego obrońcy.

Najpierw podtrzymała przed sądem swoje wcześniejsze wyjaśnienia, po czym na pytania sądu raz jeszcze opowiedziała swoją wersję przebiegu zajścia w Ratowicach. - Jak tam przyjechałyśmy, jak umieściłyśmy psa w samochodzie, to szukałyśmy właścicieli. Nie szukałyśmy ich wcześniej, bo uznałyśmy, że jak pies się trzęsie z zimna, to musimy go umieścić w samochodzie. To była sytuacja dynamiczna, pies w złym stanie i warunki atmosferyczne były złe, temperatura poniżej 0. Chciałyśmy, żeby się ogrzał. Wcześniej nie szukałyśmy właściciela. Posesja była ogrodzona prowizorycznym ogrodzeniem. Nie zauważyłam tam furtki, przynajmniej od tej strony, od której przyjechałyśmy. Na pewno od dwóch stron można było wejść na posesję. Tam były metalowe złącza bardzo delikatne i rozchybotane przez wiatr. Jedno przęsło stało w sposób pochyły. Mogłam stwierdzić, że tam się właśnie wchodzi na teren tej posesji. Między jednym przęsłem a drugim była dosyć duża szpara. To było na tyle wysokie, że nie było się w stanie tego przekroczyć. Tam był taki metalowy element, którego dotknęłam i on odpadł. Zrobiła się przestrzeń, przez którą można było przejść. Po ziemi przeszłyśmy, nie przeskakiwałyśmy przez płot. Po zabraniu psa do samochodu szukałyśmy właścicieli. Poszłyśmy w stronę budynku wielorodzinnego i pojawił się jakiś starszy pan, którego personaliów nie znam i powiedział, że właścicieli nie ma w domu i nie wie, o której wrócą. Nie pamiętam, czy powiedziałam mu, że zabraliśmy psa, nie wiem, czy widział moment zabierania psa. Zwykle jak dostajemy jakieś zgłoszenie szukamy miejsca dla tego psa, więc możliwe, że tak, szukałam wcześniej.

Z dalszych wyjaśnień Karoliny P. wynika, że nie wie, gdzie obecnie jest Perun, a jej stowarzyszenie nie ma nic wspólnego z tym, że był w „różnych lokalizacjach". - Mnie najbardziej interesowało, żeby ten pies otrzymał pomoc - mówiła Karolina P. - Moim zdaniem stan psa był makabryczny, był wychudzony, jest to pies bez podszerstka i ma cienką warstwę skóry i z uwagi na to, jaka była temperatura, uważałam, że trzeba go zabrać. Pies był przywiązany sznurem około 90-100 cm do zardzewiałej blachy, leżał tam karton i był beton i odchody, nie miał ani wody, ani jedzenia. Zwykle właściciel przy interwencji jest obecny, nie zawsze zabieramy zwierzę. Czasami zgłoszenia się nie potwierdzają, czasami dajemy zalecenia. W tym przypadku nie było właściciela. Myślę, że my tam przebywałyśmy kilkadziesiąt minut od momentu przyjazdu, na początek siedziałyśmy w samochodzie i patrzyłyśmy czy ktoś idzie, ale nikt nie szedł.

Karolina P. przyznała, że przekazała psa Stowarzyszeniu Dogi Adopcje, bo uważała, że oni zajmą się nim najlepiej: - Nie chciałam nigdy zabrać tego psa dla siebie ani dla swojej organizacji. Chciałam, aby otrzymał profesjonalną pomoc. Uważam, że powinnam była wiedzieć, co się z tym psem dzieje. Nie wiedziałam tego, bo już od samego początku, właściwie od około 2 dni po odbiorze tego psa, Stowarzyszenie Dogi Adopcje w żaden sposób nie informowało mnie o tym, gdzie pies się znajduje i co się z nim dzieje. W mojej opinii powinni mnie poinformować. Chciałam zabrać psa i przewieźć do Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt, do pana K., ale Stowarzyszenie Dogi Adopcje odmówiło, urwało kontakt, a do tego przewiezienia nigdy nie doszło. Powiedzieli, że nie oddadzą psa. Nie wiem, dlaczego. Wydały oświadczenie na Facebooku w tej sprawie i powiedzieli, że wywiozą go gdzieś pod Poznań i moja wiedza na temat tego psa się skończyła. Nie było nigdy zbiórki na tego psa, była zbiórka na działalność interwencyjną, na paliwo, nie dotyczyła tego psa.

Gdy sędzia pokazała oskarżonej skan profilu FB, na której jest zdjęcie Peruna i informacja o zbiórce pieniędzy, Karolina P. wyjaśniła, że „była to zbiórka na ratowanie zwierząt, ale ogólna". Przyznała, że wykorzystano zdjęcie akurat tego psa, ale - jak tłumaczyła - „dalej w treści zbiorki były inne zdjęcia psów".

Zdaniem oskarżonej zdjęcia Peruna umieszczane w sieci były autentyczne, nie były retuszowane, a Stowarzyszenie Dogi Adopcje wiedziały, że to jest interwencyjny odbiór psa: - Uważam, że dopełniłam wszystkich formalności dotyczących interwencyjnego odbioru psa - mówiła Karolina P.

Ze strony tego stowarzyszenia sprawa wyglądała jednak zupełnie inaczej, a można było się o tym przekonać, gdy zeznawała Katarzyna Ch., wolontariuszka z tej organizacji.

Dogi Adopcje

- Z Anią T., prezes naszej organizacji, skontaktowała się Dolnośląska Straż, chyba nawet osobiście Karolina P. - zeznawała Katarzyna Ch. - Pytała, czy udzielimy domu tymczasowego dla doga, gdy podejmą interwencję. Prezeska znała już sprawę. W sobotę były ogłoszenia na stronach dogowych, były ogłoszenia, że Straż Jelczańska szuka domu dla doga. Ania się zgodziła i mnie poprosiła, żebym przyjęła tego psa na krótki czas. Ja u siebie w domu przyjmuję psy, mam tylko dwa miejsca. Mieliśmy znaleźć mu jakiś dom tymczasowy albo miał pojechać do innego hotelu, który mógł mu zapewnić dłuższy okres pobytu. Stowarzyszenie Dogi Adopcje miało mu znaleźć dom. Miał przyjechać do mnie pies w poniedziałek, nikt nas nie poinformował, że nie przyjedzie, przyjechał we wtorek. Karolina P. i Magda Ł. go przywiozły. Wiedziałam, że pies jest z interwencji. Tak sobie wyobrażałyśmy, że miała być z policją. To było dla nas oczywiste. Spodziewałam się, że będzie zrzeczenie się psa przez właściciela i myślałam, że ta interwencja będzie przebiegała z policją. (...) Poprosiłyśmy, żeby Karolina napisała nam takie pismo, że my bierzemy tego psa pod opiekę. Mówiła, że prokuraturę i właściciela bierze na siebie. Właściciela psa zbyła, gdy dzwonił. Mówiła, że nie wie, gdzie jest pies. (...) W trakcie tej sytuacji, gdy pies był u mnie, prosiłyśmy Karolinę o napisanie takiego oświadczenia, że nam tego psa powierzyła, jak już było wiadomo, że pojedzie do Olgi P. pod Poznań, która była domem tymczasowym dla naszych psów. (...) Moim zdaniem ten pies wyglądał bardzo dobrze, był wesoły i na pewno nie był chudy. Ja mam swoje dogi od 15 lat i „tymczasuję" od 3 lat. Są różne młode psy, różnie rosną. Mam takie doświadczenia z tymi psami, które przyjmowałam do siebie, że one różnie rosną i niektóre są nie do wykarmienia. Szczególnie jak są młode. Nie sterczała mu miednica, co byłoby znacznikiem, że jest za szczupły. We wtorek Karolina się nagrała, żebyśmy go zabrały do weterynarza. Mówiła, żeby było napisane, że jest chudy, odwodniony, że ma otarcia. A według mnie wyglądał dobrze. Jedyne otarcie miał na dwóch przednich łapach i jakiś chyba ślad po kroplówce albo po zastrzyku. W rozmowie powiedziałam Karolinie, że jeżeli chcą takiej obdukcji, to żeby zabrały psa i pojechały do swojego weterynarza, bo my nie mamy takiego, który wydałby taki podkolorowany „opis", który nie byłby zgodny z prawdą. Poprosiłam Anię T., że ja nie chcę się już kontaktować z Karoliną. Karolina chciała, żebyśmy pojechali do konkretnego weterynarza i zasugerowała, że zrobią taki opis. Wydaje mi się, że przy przekazywaniu psa nie było mowy o weterynarzu, dopiero później mi się nagrała. Pies został zabrany około godz. 10:00 w czwartek przez Agatę Cz. To jest wolontariuszka związana z naszym stowarzyszeniem, która zabrała tego psa do Olgi P. pod Poznań. W czwartek był u Olgi, wydaje mi się, że w piątek Olga zabrała go do weterynarza. Też potwierdzała, jak z nią rozmawiałam, że pies nie wygląda źle, ale w piątek się już jej odmieniło po wizycie u weterynarza i stwierdziła, że pies za mało waży. Z tego, co pamiętam, wychodziło 48-49 kg, co według mnie na takiego młodego doga nie jest za mało. W piątek też była u mnie policja. Ania zapytała Olgę, czy możemy podać jej adres i Olga się zgodziła. Podałam adres, gdzie przekazałam psa. Zasugerowałyśmy z Anią Oldze, że pies powinien wrócić do właściciela, że wszystko to jest jakieś rozjechane. A jeszcze w czwartek chyba Karolina napisała, że musimy go przywieźć do Świdnicy do weterynarza DIOZ-u, ale się nie zgodziłyśmy, bo on był już w Luboniu. Nie chciałyśmy go znowu przewozić, a według nas DIOZ nie ma dobrej opinii w środowisku osób, które się zajmują pomocą zwierzętom. Słyszałam o takich sytuacjach, że toczą się jakieś postępowania o kradzież zwierząt. Wydawało nam się, żeby do zakończenia sprawy z policją pies został u Olgi, bo była taka możliwość. Co dalej się stało, to już nie wiem. Policja była bodajże w sobotę u Olgi, później u mnie, przekazano nam, że psa już u niej nie ma. Nie wiemy, gdzie go Olga oddała. Ona już sama podejmowała decyzje. Powinna się z nami konsultować, ale tego nie zrobiła.

Po pokazaniu świadkowi zdjęcia Peruna ze zbiórki na Facebooku, Katarzyna Ch. zeznała, że te zdjęcia „zrobiły wrażenie", ale „nie są rzeczywiste, ten pies tak nie wyglądał". - Żebra były delikatnie widoczne, ale to było normalne - mówiła. - Pies nie był w takim wychudzeniu i w takim stanie. Ja w środę byłam z nim na spacerze, był w świetnym stanie psychicznym i fizycznym. Pies był w super formie. Zasugerowałam Karolinie, że może ktoś tym psem się nieudolnie zajął w tym czasie, kiedy właścicieli nie było, bo rzeczywiście warunki były karygodne i nie powinno się psa zostawiać na zewnątrz w taką pogodę. Ja bym doga nie zostawiła na zewnątrz, bo one nie mają podszerstka, szybko marzną, bardzo szybko się przeziębiają. Uważam, że gdyby pies spędzał życie w takich warunkach, to na pewno miałby dużo gorszy stan skóry, odleżyny, wybroczyny i nie byłby taki wesoły, byłby wystraszony, a ten pies był wesoły i otwarty, znał dzieci i inne zwierzęta. Pierwszego dnia Karolina pisała, żeby jechać do weterynarza i od razu była mowa o tym, co miałby stwierdzić weterynarz. Wydaje mi się, że to było w rozmowie telefonicznej. Potem się pojawił konkretny weterynarz, który jest we Wrocławiu, a w kolejnej rozmowie, że w Świdnicy.

Gdy sędzia dopytywała o wcześniejsze wyjaśnienia dotyczące oczekiwań Karoliny P. względem weterynarza, świadek podtrzymała zeznania: - Było oczekiwanie ze strony Karoliny P., że ten dokument weterynarza miałby potwierdzić to, co chciała, że pies jest w niezbyt dobrym stanie, zasugerowała to, co chciałaby, żeby się tam znalazło.

W tym miejscu zareagowała oskarżona Karolina P. i złożyła następujące oświadczenie: - Wszelakie moje słowa dotyczące tego, o co prosiłabym, żeby weterynarz napisał, dotyczyły tego, żeby coś uwzględnić, na co miałby zwrócić uwagę, a nie fałszował dokumentację lekarską.

- Dla mnie była to sugestia oskarżonej, co ma być w dokumentacji - odpowiadała na to świadek. - Po stanie skóry widać, czy pies jest odwodniony. Miałam styczność z psami w różnej kondycji, czasem bardzo złej. Potrafię ocenić, czy są odwodnione. Tu nie widziałam potrzeby jechania z psem do weterynarza.

Zdaniem świadka Perun nie powinien przebywać w takich warunkach, jakie widziała na zdjęciach z interwencji, i to uzasadniało natychmiastową interwencję. - Byłam jednak zaskoczona, że nie było rozmowy z właścicielem przed odebraniem psa - mówiła świadek. - Być może wystarczyłoby normalne pouczenie. Natomiast nie wyobrażam sobie adopcji bez zrzeczenia się psa przez właściciela. Nie ma takiej możliwości. Pies musi wrócić albo do właściciela, albo być dowodem w sprawie i być pod czyjąś opieką.

Zdaniem świadka zrzutka, którą zorganizowano z wykorzystaniem zdjęć wychudzonego Peruna, nie wyglądała na cel organizacji, tylko na psa, który był pod ich opieką: - Nie dostaliśmy żadnych pieniędzy od Dolnośląskiego Stowarzyszenia, nie było mowy o żadnych pieniądzach, byłyśmy oburzone, że ta zrzutka jest.

Cdn.

TEKST I FOT.: JERZY KAMIŃSKI

do zwierząt, czyli o jed

mego psa, wykonane w odstępie kilkudziesięciu godzin. Z lewej strony Perun w wersji Dolnośląskiej Straży dla Zwierząt - jako Bogeń. Z prawej w wersji

„Pomóż nam ratować" ze zdjęciem wychudzonego Peruna, który wygląda naprawdę fatalnie. Pieniądze trafiają na

a może nawet przeraźliwie wyraźnie. Właściciel Peruna jest przekonany, że „na 110%" fotografie są spreparowane

stycznie szukała domu tymczasowego „dla psa w typie doga". Jeśli chodziło jej wtedy o tego z Ratowic, znaczyłoby,

lub policji może dokon odbioru interwencyjneg Uważam, że trzeba w tak sytuacjach wezwać policj

u. Z lewej zdjęcie Peruna „podrasowane"
normalny wygląd psa

eprasa.pl f59d300062

Rewolucja nad stawem.

Michał Pakosz wnioskował, by jednostki spalinowe i elektryczne o niewielkiej mocy mogły pływać po stawie. Jego wniosek został odrzucony

Karolina Kolado wnioskowała o to, by na działce 4/3 zakaz wjazdu dotyczył także samochodów osobowych. Jej propozycja zyskała poparcie większości radnych

JELCZ-LASKOWICE

Nowe regulacje

Radni podjęli uchwałę, która sporo zmieni w okolicach pierwszego stawu. Głosowanie poprzedziła długa dyskusja, a pomysły były różne

Urzędowa nazwa dokumentu to: uchwała w sprawie zasad funkcjonowania na terenie przyległym do „Pierwszego Stawu Jelczańskiego" na działce nr 4/3 oraz działce nr 16 przy ul. Stawowej w Jelczu-Laskowicach oraz wprowadzenia zakazu używania napędów spalinowych i elektrycznych w jednostkach pływających na „Pierwszym Stawie Jelczańskim „.

Zacznijmy od wyjaśnienia, o które działki chodzi. 4/3 to teren przy ul. Strusiej, zaczynający się nieopodal apartamentów przy myjni ręcznej, a kończący w okolicach tzw. „strefy chilloutu". 16 to teren po drugiej stronie, w okolicach cmentarza. W zaproponowanym przez władze brzmieniu uchwała wprowadzała konkretne zasady korzystania z tych obszarów:

* w granicach działki nr 4/3 zakaz rozbijania namiotów, zakaz wjazdu kamperów i pojazdów z przyczepami kempingowymi oraz zgoda na wjazd pojazdów osobowych;

* w granicach działki nr 16 zgoda na rozbijanie namiotów, wjazd kamperów, pojazdów osobowych i pojazdów z przyczepami kempingowymi za opłatą, która zostanie ustalona zarządzeniem burmistrza;

* w granicach obu działek zakaz rozpalania ognisk i grilla poza wyznaczonym terenem w strefie relaksu.

Ponadto zakaz używania napędów spalinowych i elektrycznych w jednostkach pływających na pierwszym stanie (z pominięciem służb ratowniczych).

Rygielski: - Wydawało mi się, że zmierzamy w dobrą stronę

Co istotne, zacytowane zapisy były dopiero propozycją, którą radni musieli poprzeć. W przypadku niektórych zapisów uchwały mieli jednak wątpliwości. Pierwszym, który o nich powiedział, był Tomasz Rygielski (Prawo i Sprawiedliwość): - Podczas komisji była długa dyskusja dotycząca propozycji radnej Karoliny Kolado, którą poparła duża część z nas. Chodziło o zakaz wjazdu samochodów osobowych na działkę oznaczoną numerem 4/3 z zaznaczeniem, że będzie on dozwolony dla wędkarzy lub okolicznościowo dla innych osób w trakcie większych imprez. Wydawało mi się, że zgodnie zmierzamy w tę stronę, ale dziś, podczas sesji, dostajemy ten sam projekt, który przedłożono na komisji. Tak jakby nic się nie wydarzyło, a nasza dyskusja nie miała miejsca. Co z tym w końcu robimy?

Pierwotnej wersji projektu bronił wiceburmistrz Marek Szponar: - Faktycznie zapis, który dopuszcza wjazd samochodów osobowych, pozostał. Obecnie dostęp do tej działki jest bardzo swobodny, nie ma tam żadnego ogrodzenia, wjechać można z wielu stron, a jeszcze rok czy dwa lata temu był tam tor dla quadów i motocykli. Dziś państwo oczekują, że zamkniemy teren dla wszystkich pojazdów, włącznie z tysięczną grupą wędkarzy naszego koła. Bo dopuszczenie do wjazdu tylko jednej grupy będzie bardzo trudne do wyegzekwowania, jeśli w tym samym czasie zabronimy tego innym. Dlatego apeluję i proszę państwa radnych o przyjęcie uchwały w zaproponowanej postaci. To ważne, żebyśmy mogli wprowadzić choć część zmian, które dotyczą tego terenu, zobaczyć co się sprawdza, jakie nasuną się wnioski i co ewentualnie będziemy musieli jeszcze poprawić w przyszłości. Chcemy być skuteczni w zaprowadzeniu tam ładu i porządku. Nie chodzi tylko o czystość tego terenu, ale także o możliwość spokojnego wypoczynku z szacunkiem dla wszystkich grup, które chcą z niego korzystać. Po raz kolejny byłem tam, żeby zobaczyć, czy dałoby się skutecznie uniemożliwić wjazd samochodów, ale to niemożliwe. Każdą ewentualną zaporę będzie się dało ominąć. Zupełnie inna jest sytuacja na działce nr 16. Tam nie ma tego problemu, by kontrolować wjazd. Jeśli chodzi o wędkarzy, to dla nich dostęp będzie swobodny. Proszę jednak pamiętać, że w tym przypadku samochody najczęściej parkują na obrzeżach działki. W przypadku nr 16 uchwała daje burmistrzowi możliwość wprowadzenia odpłatności za wjazd, co będziemy corocznie ustalać. Wędkarze, którzy wylegitymują się kartą potwierdzającą członkostwo w lokalnym kole, będą mogli wjechać bezpłatnie.

Wiceburmistrz: - Przepisy będzie wdrażał kierownik basenu

- Uchwała jest super - komentował radny Ireneusz Stachnio z Prawa i Sprawiedliwości. - Po konsultacjach ze środowiskiem wędkarskim, ludźmi, którzy tam wypoczywają, a także biegaczami, mogę stwierdzić, że panuje przekonanie, że nareszcie będzie tam porządek. Na pewno bardzo dobre są te ograniczenia dotyczące używania silników spalinowych i elektrycznych. Staw jest niewielkim zbiornikiem,

W lecie, co roku nad stawem wypoczywają tłumy. Uchwała ma być ważnym krokiem do uporządkowania tego terenu

eprasa.pl f59d300062

Będą zakazy i opłaty

a nam zależy przede wszystkim na zapewnieniu bezpieczeństwa. Godzimy się na w miarę swobodny dostęp samochodów osobowych, natomiast większe pojazdy, czyli przyczepy i kampery, zostaną skumulowane na działce nr 16, co na użytkownikach wymusi pewnego rodzaju porządek. Przy okazji dziękuję panu burmistrzowi i kierownikowi Zakładu Gospodarki Komunalnej za dostawienie większej liczby kubłów nad stawem. Obecnie powinno to wystarczyć. Oczywiście wiele zależy od ludzi i edukacji, ale bardzo dziękuję za ten ruch. W związku z uchwałą mam pytanie - na działce nr 16 będziemy egzekwować opłatę, ustaloną zarządzeniem burmistrza. W jaki sposób to się będzie odbywało? Będzie wyznaczona konkretna osoba, która będzie pobierała opłatę od osób wjeżdżających? Druga sprawa, co zrobimy, gdy pomimo zakazu na działce 4/3 pojawią się kampery albo przyczepy? Warto by było już na etapie uchwalania nowych przepisów zarysować konkretne formy postępowania. Na koniec powtórzę raz jeszcze - to bardzo dobra uchwała i myślę, że w końcu uda się tam zaprowadzić porządek, a strefa relaksu zacznie funkcjonować jak należy, bo obecnie mamy tam niezły bałagan.

Odpowiadając na pytania wiceburmistrz Szponar podkreślił, że zarządcą terenu jest Pływalnia Miejska, więc to na kierownika Waldemara Chemielewskiego spadnie główny ciężar odpowiedzialności za wdrażanie nowych przepisów. Zdaniem zastępcy Bogdana Szczęśniaka może się to okazać łatwiejsze niż sytuacja, która jest obecnie, czyli pełna swoboda i brak narzędzi do egzekwowania nieodpowiednich zachowań. Po wejściu uchwały w życie każdy będzie mógł powiadomić policję, jeśli przepisy będą łamane, a funkcjonariusze będą mogli karać, na podstawie prawa miejscowego. W przypadku działki nr 16 kierownik będzie musiał wyznaczyć pracownika, który zajmie się pobieraniem opłat. Szczegóły nie zostały jeszcze ustalone, więc może się zastanowić, w jaki sposób najlepiej to rozwiązać.

Kolorem czerwonym zaznaczono obie działki, o których mowa w artykule

Pakosz: - Nie zakazujmy wszystkiego

To, co radny Ireneusz Stachnio pochwalił, Michał Pakosz (Prawo i Sprawiedliwość) skrytykował. Chodzi o zakaz używania napędów elektrycznych i spalinowych podczas pływania po pierwszym stawie: - Zgłaszam wniosek, abyśmy wykreślili ten paragraf albo zmienili jego teść na „dopuszcza się używanie łodzi o napędach spalinowych i elektrycznych do mocy nieprzekraczającej 15 kW i 20 koni mechanicznych". To jest normalna praktykach przy takich obiektach. Skąd ten wniosek? Nie wiem, czy macie doświadczenie w kwestii pływania takimi jednostkami, ale silniki elektryczne nie generują absolutnie żadnego hałasu i są dopuszczalne nawet w strefach ciszy. Pan Stachnio mówił o wędkarzach i pewnie doskonale wie, że u nas często korzystają oni z takiej łódki, napędzanej silnikiem elektrycznym. Warto byłoby więc im taką zgodę dać. Tego typu jednostka nie osiąga dużych prędkości, które mogłyby zagrażać ludziom. Poza tym do pływania są wyznaczone strefy przy brzegu, gdzie łódź i tak wpływać by nie mogła. Proszę więc o zmianę tego podpunktu.

W kontrze wiceburmistrz Marek Szponar zaapelował, by tego wniosku nie popierać. Przekonywał, że nie chodzi o hałas, tylko o ewentualne uderzenia, dodając także że wprowadzane zasady będą obowiązywały między majem a wrześniem, czyli w okresie, kiedy akwen jest wykorzystywany rekreacyjnie.

O wycofanie wniosku prosił także Ireneusz Stachnio, mówiąc, że chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo.

- Nawet łodzie o małej mocy potrafią obecnie rozwijać duże prędkości - przekonywał. - Silniki elektryczne też miewają sporą moc i moment obrotowy. To ścigacze o dużej akustyce, rozpędzające się nawet do 50-60 km/h. Nagrałem taką sytuację w zeszłym roku, gdy dwóch panów urządziło sobie wyścigi na wodzie. To duża akustyka i prędkość. W kilka sekund byli w stanie przemierzyć cały staw. Gdy zwróciłem im uwagę, to usłyszałem pytanie, czy jest tutaj strefa ciszy. To byli ludzie świadomi, że nie mamy takiej uchwały, która zabraniałaby im jeździć. Tzn. mieliśmy, ale dotyczyła pojazdów spalinowych, a oni mieli elektryka. Michał, wydaje mi się, że dla bezpieczeństwa mieszkańców, warto wycofać się z takich pomysłów. Kto miałby sprawdzać moc silników pojazdów, które tam się pojawią? Nie wkładajmy sobie kija w szprychy, chcąc zablokować dobrą uchwałę.

Wnioskodawca stwierdził, że jego przedmówca mówi o napędach strumieniowych, które faktycznie generują hałas. Jego zdaniem dokładanie kolejnych zakazów doprowadzi do sytuacji, w której nie będzie można pływać na rowerkach wodnych czy kajakach, bo ich użytkownicy też mogą się utopić.

- Mniej ograniczeń, więcej wolności - apelował Pakosz. - Wszystkim powinno nam zależeć, żeby ludzie chętnie korzystali z ośrodka nad stawem, by funkcjonował on jak najlepiej. Nie oszukujmy się, to miejsce ma ogromny potencjał, który nie jest wykorzystywany. Wprowadzanie kolejnych ograniczeń wpłynie negatywnie na odbiór stawu. Swój wniosek podtrzymuję.

Za pomysłem radnego PiS zagłosowali: Tadeusz Babski, Łukasz Dudkowski, Julian Kozłowski, Tomasz Rygielski i on sam. Wstrzymały się Janina Hernas i Karolina Kolado, cała reszta była przeciw (oprócz nieobecnych Roberta Jadczaka i Jacka Załubskiego). Wniosek upadł.

Kolado: - Dbajmy o ten akwen

Krzysztof Woźniak (Koalicja 2018-2024) powiedział, że przepisy powinny obowiązywać przez cały rok, a nie tylko od maja do września. To regulacje tak szerokie, że warto je wprowadzić na stałe. Staw jest eksploatowany w różnych porach roku, więc zdaniem wiceprzewodniczącego RM, warto byłoby ten zapis rozszerzyć.

Do mównicy podeszła także radna Karolina Kolado: - Zgadzamy się co do tego, że nasza świadomość dotycząca dbałości o ten teren znacznie wzrosła. Chcę jednak zgłosić wniosek, który wypracowaliśmy wcześniej na komisji. Dotyczy on wprowadzenia zakazu wjazdu na działkę 4/3 dla wszelkich pojazdów, z wyjątkiem osób posiadających legitymację uprawnionych kół wędkarskich. Chodzi mi o podobne rozwiązanie, jak to istniejące w Oławie przy kortach tenisowych. Tam jest zakaz, który stanowi o tym, że nie mogą wjeżdżać żadne pojazdy oprócz tych, których właściciele korzystają z kortów. To bardzo upraszcza sprawę, jest tam porządek. Jeśli już wprowadzamy zmiany to zacznijmy od podstaw. Dbajmy o akwen, którego inne miasta nam zazdroszczą. Takim zapisem nie uderzamy w żadną grupę, a wręcz odwrotnie, dajemy wędkarzom możliwość wjazdu.

Z tą propozycją również nie zgadzał się wiceburmistrz Marek Szponar: - Jak pani radna widzi możliwość egzekwowania takich zapisów? Daje nam pani całkowicie oderwany przykład z Oławy. Gdyby pokazała pani przykład z podobnego akwenu, to moglibyśmy dyskutować, ale w jednym przypadku mówimy o kortach tenisowych, do których prowadzi droga publiczna, a w drugim o zarośniętym terenie, do którego można dojechać z różnych stron. Kto będzie rozdzielał właścicieli samochodów między wędkarzami a osobami, które przyjadą tam w innym celu? Na ten moment to zbyt duża rewolucja. Pamiętajmy, że dotychczas nic nie regulowało zasad korzystania z tych terenów. Dlatego proszę o przyjęcie uchwały w zaproponowanej postaci. Poczekamy, aż wejdzie w życie, zobaczymy, jakie problemy uda się rozwiązać, a nad którymi wciąż będzie trzeba się pochylić. Do egzekwowania każdego zakazu trzeba się przygotować.

Pomysł radnej otwarcie poparł Michał Wolski (Koalicja 2018-2023) mówiąc, że jeśli zakaz będzie dotyczył kamperów, to też ktoś będzie musiał na bieżąco reagować na wjazd takich pojazdów. W ten sam sposób można więc sprawdzić, czy właściciel samochodu osobowego jest wędkarzem.

- Kamper różni się od samochodu osobowego wyglądem - odpowiadał Szponar. - Chodzi też o kwestię skali - w ciągu tygodnia przyjedzie tam może kilka kamperów, a samochodów osobowych może być kilkadziesiąt. Kto będzie je po kolei weryfikował? Kierownik Pływalni Miejskiej zatrudni dodatkowego pracownika na etat? Kto za to zapłaci? A co w sytuacji, gdy ktoś przyjedzie, zamknie samochód i zniknie na osiem godzin? Będziemy go szukać? Kamper widać od razu i można wezwać policję. Nie zrobi się tego przy samochodzie osobowym, nie wiedząc czy za kierowcą siedzi członek koła wędkarskiego, czy ktoś, kto przebywa tam nielegalnie. Dlatego raz jeszcze apeluję - przyjmijmy uchwałę w pierwotnej postaci, a potem będziemy się zastanawiać co dalej.

O to samo prosił obecny podczas sesji RM kierownik Waldemar Chmielewski, podkreślając, że o ile działkę nr 16 (obok cmentarza) da się w pełni kontrolować, to z terenem po drugiej stronie będzie zdecydowanie większy problem. Dlaczego? Jest dziki, duży i nieogrodzony. Ma kilka miejsc, którymi można wjechać.

- Nie chcę być złośliwym, ale niedługo będzie wolny menadżer na rynku i być może wiedziałby, jak to zorganizować - komentował radny Łukasz Dudkowski (Prawo i Sprawiedliwość), nawiązując do byłego już prezesa CSiR Krzysztofa Konopki. - Wiedział, jak zamknąć salę z piłkarzami, to może i pierwszego stawu by przypilnował? Ale to już złośliwość... Co do punktu, o którym rozmawiamy, sytuacja jest taka, że jeśli nie wprowadzimy tej zmiany, to nic się nie zmieni. Popieram wniosek radnej Kolado i to, co mówił pan Wolski. Wystarczy przejechać się tam rowerem w sobotę czy niedzielę rano. Jest masakra. Wszyscy zbieramy za strefę relaksu, a to, jak ona wygląda, nie jest naszą winą. Chcieliśmy dobrze, ale jeśli nie wprowadzimy tego zakazu, to nie zmieni się nic.

Radna Aleksandra Czernik dodała jeszcze, że nawet jeśli propozycja Karoliny Kolado nie zadziała od razu, to i tak warto ją przyjąć. Jej zdaniem jeśli ze 100 aut do zakazu zastosuje się 20, to już sprawi, że sytuacja będzie lepsza niż jest obecnie.

„Za" wnioskiem zagłosowało 15 osób. Przeciw byli Michał Pakosz i Wincenty Marchewski, a wstrzymali się Beata Bejda i Stanisław Łukasik. Nie głosowali nieobecni: Robert Jadczak i Jacek Załubski. Wniosek został przyjęty.

Chwilę później głosowano także nad uchwałą wraz ze zmianami. Poparło ją 18 radnych, wstrzymał się Michał Pakosz.

***

Jak wygląda uchwała w ostatecznym brzmieniu? Jej najważniejsze zapisy mówią o tym, że:

* w obszarze działki nr 4/3 wprowadza się zakaz rozbijania namiotów, zakaz wjazdu kamperów, pojazdów z przyczepami kempingowymi i zakaz wjazdu pojazdów silnikowych, z wyjątkiem osób będących członkami Koła nr 6 PZW w Jelczu-Laskowicach.

* w obszarze działki nr 16 dopuszcza się rozbijanie namiotów, wjazd kamperów, pojazdów osobowych i wjazd pojazdów z przyczepami kempingowymi. Niebawem będzie tam obowiązywała opłata, którą rozporządzeniem ustali burmistrz miasta i gminy J-L.

* na obu działkach nie można rozpalać ognisk i grilla, poza wyznaczonym terenem w piknikowej strefie relaksu.

* po akwenie nie można pływać jednostkami spalinowymi i elektrycznymi - ten zakaz nie dotyczy służb ratowniczych.

Uchwała wejdzie w życie po 14 dniach od ogłoszenia jej w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego, jednak należy się spodziewać, że wprowadzenie wszystkich zmian może chwilę potrwać. O kolejnych krokach w sprawie stawu będziemy informować.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl f59d300062

fot. arch. Centrum Sztuki

Podczas warsztatów powstało wiele ciekawych prac

Różne ZAJĘCIA, wielu chętnych

OŁAWA

Kultura

Za nami XII edycja Letnich Warsztatów Artystycznych

Przez siedem dni w zajęciach uczestniczyły 44 osoby. Spróbowali swoich sił w różnych dziedzinach sztuk. W tym roku zaproponowano im warsztaty z rzeźby w drewnie, malarstwa ekspresyjnego, rysunku z udziałem modela oraz ceramiki Raku. Zajęcia były prowadzone przez doświadczonych artystów, absolwentów uczelni artystycznych, mających w dorobku wystawy w kraju i za granicą. Powstało wiele ciekawych i różnorodnych prac, które można było podziwiać podczas wystawy poplenerowej, połączonej z wernisażem.

Część wykonanych prac zostanie wyeksponowana na terenach zielonych Ośrodka Kultury oraz w budynkach Centrum Sztuki. Drewniane rzeźby ławek powstały dzięki współpracy z Nadleśnictwem Oława.

- Dziękujemy instruktorom zajęć - Marcelinie Groń, Kasi Boguckiej, Edmundowi Szpanowskiemu, Stanisławowi Panfilowi i Mieczysławowi Wojtkowskiemu oraz wszystkim uczestnikom zajęć - mówią organizatorzy. - Za rok zapraszamy na kolejną edycję Letnich Warsztatów Artystycznych.

(KT)

fot. arch. Centrum Sztuki

Rzeźba w drewnie to jedne z najciekawszych zajęć

Widowisko, EMOCJE, Szymborska

23 lipca o 19.00 w Parku Miejskim odbędzie się koncert, realizowany przez Izabelę Smoleń pt. „Człowiek = Emocje"

Występ zaplanowano w ramach kulturalnych grantów finansowych Centrum Sztuki w Oławie „Przestrzeń Kultury". Spektakl słowno-muzyczny, przygotowany przez młodzież i dorosłych według scenariusza i pod kierownictwem Izabeli Smoleń. Widowisko jest podróżą przez 8 różnych emocji/uczuć, jakie kierują człowiekiem i jego życiowymi wyborami. Każda z emocji ubrana będzie w utwory muzyczne i poetyckie. Ponieważ rok 2023 jest rokiem Wisławy Szymborskiej, to właśnie wiersze autorki wykorzystane będą w spektaklu, odzwierciedlając emocje budujące fabułę wydarzenia.

(KT)

Nie udało się w czerwcu, SPRÓBUJĄ w sierpniu

OŁAWA

Rekreacja

Centrum Sztuki zaprasza 5 i 6 sierpnia na „loty balonem na uwięzi", które ze względu na warunki atmosferyczne, nie mogły się odbyć podczas Dni Koguta

Kilka istotnych informacji:

* loty odbędą się tak jak wcześniej planowano na terenie Miasteczka Ruchu Drogowego przy płycie boiska, w sobotę i niedzielę w tych samych godzinach, tzn. w sobotę 5.08 w godz. 19.00-23.00, w niedzielę 6.08 w godz. 19.00-22.00. Bilety zachowują ważność na godziny widniejące na bilecie;

* na bieżąco są dokonywane zwroty biletów, dlatego zachęcamy do kontaktu z kasą Centrum Sztuki w sprawie wymiany biletu na inny termin lub w sprawie zakupu biletów. Organizator nie sprzedaje biletów online;

* termin zwrotu jest wydłużony do 16 sierpnia 2023, przekracza termin realizacji ze względu na okres wakacyjny i utrudnienia komunikacyjne;

* w przypadku pustych miejsc w dniu lotu na daną godzinę, dobierane będą osoby z następnej w kolejności godziny, a na ich miejsce na bieżąco na przygotowanym stanowisku będą sprzedawane bilety. Proszę pamiętać, że loty są wyznaczane co 5 minut, więc czas oczekiwania nie będzie długi;

* bilety będą przedzierane, dlatego nie ma możliwości ich ponownego wykorzystania ani zwrotu biletów wykorzystanych;

* jeśli osoby posiadające bilety nie zgłoszą się o wyznaczonej na bilecie godzinie, będą musiały czekać na pierwsze wolne miejsca podczas kolejnych lotów. Dlatego organizator zaleca punktualność. To pozwoli sprawnie zrealizować wydarzenie.

Centrum Sztuki życzy udanej zabawy. Oby tym razem aura była sprzyjająca. W razie pytań, można dzwonić pod nr tel. 71/735 15 70 od wtorku do niedzieli w godz. 12.30-21.00 lub ewentualnie wysłać mail na adres: bilety@kultura.olawa.pl.

(KT)

eprasa.pl f59d300062

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

W Szkole Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy powstaje klasa łyżwiarstwa szybkiego. Nabór chętnych trwa!

Popularność łyżwiarstwa szybkiego, a zwłaszcza short tracku, w naszym kraju systematycznie rośnie. Od nowego roku szkolnego 2023/2024 uzdolniona sportowo młodzież z Dolnego Śląska będzie mogła rozwijać swój talent i trenować ten sport w ramach nowej klasy, która otwiera się w świdnickim liceum. Zostało jeszcze kilka wolnych miejsc, więc chętni mogą składać wymagane dokumenty.

- Mam nadzieję, że dzięki tej współpracy wspólnie wychowamy następne pokolenia mistrzów - podkreśla Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa odpowiedzialny za sport

Ideą powstania nowej klasy jest danie możliwości, osiągającej wysokie wyniki sportowe młodzieży, szkolenia się i rozwijania swojego talentu łyżwiarskiego na Dolnym Śląsku. Młodzi zawodnicy będą mogli się uczyć i realizować sportowo przebywając wciąż blisko swoich rodzin. Samorząd Województwa Dolnośląskiego prowadził w tym temacie rozmowy ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy, która jest organizacyjną jednostką oświatową województwa. Jednocześnie, nawiązano kontakt również z Polskim Związkiem Łyżwiarstwa Szybkiego oraz miastem Świdnica, która dysponuje lodowiskiem, gdzie będzie można prowadzić szkolenie sportowe.

- *Nasza propozycja nauki i jednocześnie prowadzenia szkolenia sportowego dla młodzieży poszerza właśnie się o kolejną dyscyplinę sportową - łyżwiarstwo szybkie. Obserwujemy trendy, szukamy dyscyplin, które w regionie się rozwijają, w których dolnośląska młodzież osiąga dobre wyniki sportowe i z której mogą się wywodzić przyszli reprezentanci Polski, którzy tak jak pani Natalia Czerwonka będą zdobywać w przyszłości medale mistrzostw Europy, Świata i Igrzysk Olimpijskich* - mówi **Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych Samorządowców.**

Inicjatorką całego przedsięwzięcia jest Dolnoślązaczka - Natalia Czerwonka - medalistka olimpijskich igrzysk zimowych. Jeszcze w trakcie kariery zaczęła ona działać na rzecz rozwoju łyżwiarstwa. Zawodniczka zapowiedziała także wsparcie w budowaniu systemu szkoleniowego dla utalentowanych sportowców na Dolnym Śląsku. Finansowanie projektu zapewnią Samorząd Województwa Dolnośląskiego, który prowadzi szkołę, oraz Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego.

- *Natalia Czerwonka jest wzorem do naśladowania dla dzieci i młodzieży, dlatego cieszę się, że możemy ją wesprzeć i wspólnie budować system szkoleniowy dla naszych utalentowanych sportowców* - mówi **Tymoteusz Myrda, Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego z Bezpartyjnych Samorządowców** - *Świdnicka szkoła jest jedną z kilku szkół sportowych, które prowadzimy jako Samorząd Województwa Dolnośląskiego. Mam nadzieję, że dzięki tej współpracy wspólnie wychowamy następne pokolenia mistrzów* - dodaje.

- *Dla mnie to wzruszająca chwila. Od dwóch lat myślałam o tym jak wesprzeć dzieci, które będą mogły się rozwijać w tej dyscyplinie. Myślę ze to jest początek czegoś naprawdę wielkiego. Sport uczy cierpliwości, pracowitości i pokory, ale to wszystko byłoby na nic gdybym nie otrzymała wsparcia od Państwa - od samorządów* - dodaje **Natalia Czerwonka.**

Świdnickie lodowisko to obiekt z prawdziwego zdarzenia. Zostało ono częściowo zmodernizowane przed zawodami World Games 2017, które były rozgrywane na Dolnym Śląsku. Z powodzeniem można tam profesjonalnie trenować, a także organizować zawody. Miasto Świdnica zapowiedziało wkład w dalsze prace modernizacyjne.

Idea otwarcia nowego oddziału łyżwiarstwa szybkiego w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Świdnicy rozpoczęła się od programu popularyzacji łyżwiarstwa szybkiego i short tracku, którego realizację wspiera Samorząd Województwa Dolnośląskiego. Jednocześnie od kilku lat wiemy, że na popularności zyskuje zwłaszcza short track i że jest to również ta dyscyplina, która w systemie sportu młodzieżowego sprawnie się rozwija i może przynieść województwu dodatkowe punkty w klasyfikacji sportu młodzieżowego. Na Dolnym Śląsku prężnie działają kluby, które prowadzą szkolenie w łyżwiarstwie szybkim oraz jeździe na rolkach i wrotkach (będące pokrewnymi dziedzinami komplementarnymi do szkolenia w sporcie łyżwiarskim) - MKS Cuprum Lubin, UKS Orlica Duszniki - Zdrój, UKS Znicz Kłodzko oraz Akademia Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki.

TS

Porozumienie w sprawie otwarcia klasy łyżwiarstwa szybkiego podpisało Województwo Dolnośląskie, Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego oraz Miasto Świdnica

Świdnickie lodowisko to obiekt z prawdziwego zdarzenia. Zostało ono częściowo zmodernizowane przez zawodami World Games 2017

eprasa.pl f59d300062

Dojechali! Głównie z dobrymi przygodami

Niezawodna ekipa dotarła do celu

Małe podsumowanie „strat" w sprzęcie podczas wyjazdu:

- jedna przebita dętka,
- pięć zerwanych szprych,
- jedna wygięta przerzutka,
- jeden uszkodzony bagażnik.

Już w Lubiatowie - gratulacje składa sam komendant obozu Marian Puszka

Noclegi mieli w różnych miejscach. Gościły ich na przykład jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej

LUBIATOWO

Pierwszy w historii Hufca ZHP Oława obóz rowerowy, którego celem było Lubiatowo, szczęśliwie dojechał do celu - 15 lipca, czyli zgodnie z planem

584 km rowerem i 7 km... kajakami. Tyle mają za sobą uczestnicy tej niezwykłej wyprawy, który wyruszyła z Oławy 7 lipca. Pierwsze dni były bardzo gorące. Bywało, że trzeba było wstawać nawet o 4.30, aby w trasie być już o 6.00, uciekając przed upałem. Jechali codziennie, pokonując 40-80 km dziennie. - Nie było potrzeby robienia przerwy, bo wszyscy dobrze się czuli, a gdy przychodził kryzys, mieliśmy odpowiednie maści chłodzące - relacjonuje inicjator i główny organizator obozu druh Marcin Nowicki. - Jechaliśmy zgodnie z tym, co sobie wytyczyliśmy już w listopadzie ubiegłego roku. Było jedno takie miejsce, gdzie droga, która jest na mapie, okazała się bardzo zarośnięta, więc musieliśmy zejść z rowerów i kilkaset metrów praktycznie przedzierać się przez zarośla. Nie obeszło się bez przygód, bo wtedy właśnie jedna przerzutka się złamała i trzy szprychy.

W sumie na całej trasie schodzili z siodełek jedynie na jakieś 1500 metrów, więc wcześniejsze przygotowanie drogi okazało się praktycznie perfekcyjne, podobnie jak zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom wyjazdu (zabezpieczenie przejazdu przez miasto doskonale widać na jednym z filmików na profilu facebookowym obozu). Najtrudniejszy odcinek wyprawy to część kaszubska, kiedy trzeba było jechać w terenie pagórkowatym i to często po piachu - przewyższenie około 600 metrów.

7 km pokonali kajakiem - może nie w drodze do Lubiatowa, ale przy okazji - dla urozmaicenia

Obóz rowerowy Hufca ZHP Oława „Oława- Lubiatowo 2023":

Marcin Nowicki - komendant obozu wędrownego,
Jacek Dressler - drużynowy,
Emilia Nowicka - zaopatrzenie i logistyka (opiekun w aucie serwisowym)
Joanna Konefał - zaopatrzenie i logistyka,
Bartosz Lichota - opiekun,
Łukasz Trznadel- serwis,
Marcin Konefał - pomoc zaopatrzenia.

Uczestnicy: Piotr Konefał, Kamil Ignatowicz, Krzysztof Nowicki, Hanna Dressler, Alicja Nowicka, Weronika Golańska, Łucja Werner, Bartosz Trznadel, Konrad Rutkowski, Kacper Pawlik.

W Lubiatowie uczestników obozu rowerowego czekało wyjątkowe przyjęcie

Spływ kajakowy na trasie był zaplanowany wcześniej. Uczestnicy zsiedli z rowerów, przepłynęli 7 km kajakami, a potem organizatorzy przywieźli ich w miejsce startu, gdzie ponownie wsiedli na rowery i pojechali. Generalnie ludzie na trasie odbierali ich bardzo pozytywnie. Trafił się na przykład darmowy deser po obiedzie, a gdy jednemu z uczestników złamał się bagażnik, sklep rowerowy z Oleśnicy opuścił cenę nowego, gdy dowiedział się o obozie.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni - ocenia Nowicki. - I z tego, że udało nam się zorganizować wszystko, co sobie zaplanowaliśmy I z postawy harcerzy, którzy przełamali swoje słabości i dali radę, przez całą drogę nikt nie odpuszczał. I z kadry, która spisała się na medal. Zgraliśmy się doskonale. Przez te 9 dni nie było większych problemów.

Jeśli myślicie, że teraz, po dojechaniu na metę w Lubiatowie, uczestnicy będą leżeć do góry brzuchami na plaży, to jesteście w błędzie. Już planują wycieczki w trakcie drugiego obozowego turnusu, który rozpoczął się 16 lipca. I nie chodzi wcale o lokalne wycieczki np. do Białogóry czy na wydmy.

- Jak się uda, to w przyszłym tygodniu pojedziemy z Lubiatowa na Hel - zapowiada druh Nowicki.

(CK)

Obóz rowerowy już na obozie Hufca ZHP Oława w Lubiatowie

eprasa.pl f59d300062

TO MIEJSCE WSPANIAŁE - wiedzieliśmy o tym od razu

ROZMOWA

Z Marianem Puszką - wieloletnim komendantem obozów harcerskich w Lubiatowie - rozmawia Jerzy Kamiński

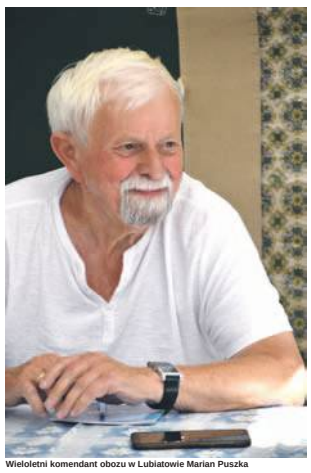

Wieloletni komendant obozu w Lubiatowie Marian Puszka

Plaża w Lubiatowie

- Mamy w tym roku rocznicę 55-lecia oławskich obozów w Lubiatowie i tak sobie myślę, co z tamtego pierwszego obozu zostało do dzisiaj. Na pewno nazwa Monte Casino - tak uczestnicy obozu do dziś nazywają jedną z najwyższych wydm w okolicy. Na pewno rozgrywanie olimpiady obozowej, budowa totemów, bo to wciąż się odbywa. No i... Marian Puszka, który był na tamtym pierwszym obozie. Jest i teraz, 55 lat później. Coś jeszcze?

- Chyba niewiele. Bo nawet ognisk, tych wielkich, już nie rozpalamy, bo nie wolno.

- A samo miejsce?

- Obecnie to jest chyba nasze czwarte miejsce tutaj, bo obóz był przesuwany. Był na początku lasu, przy samej wsi, kiedyś byliśmy w połowie drogi, potem bliżej obecnego pola namiotowego, a teraz - chyba od 1983 roku - tu, gdzie jesteśmy obecnie.

- I to się już nie zmieni? Bo co roku słyszę, że są wątpliwości, czy będzie zgoda.

- To już się nie powinno zmieniać, bo jesteśmy częściowo zabudowani - są zrobione toalety. Oczywiście nadleśnictwo nigdy nam tego miejsca nie da. Teraz jednak jest łatwiej niż wtedy, kiedy jechaliśmy po ostatnim turnusie do Oławy, nie wiedząc, czy za rok znów tu będziemy mogli być. I zastanawialiśmy się, czy nadleśniczy podpisze czy nie podpisze. Teraz, gdy kończymy obóz, przychodzi leśniczy, odbiera teren, podpisuje i jest OK. Już wiemy, że za rok znów możemy tu przyjechać.

- A sama idea obozów jest podobna? Jak by pan ją dzisiaj zdefiniował?

- Troszkę się zmieniła. Generalnie obóz jest potrzebny, aby kontynuować całoroczną pracę harcerzy w drużynach, ale w przypadku tzw. kolorowych, czyli niezrzeszonych, chodzi po prostu o zabranie naszych oławskich dzieci nad morze i oferowanie im dobrego wypoczynku, chociaż bywa tak, że po tym turnusie kolorowych niektóre dzieci idą do drużyny harcerskiej.

- W jakim stanie jest dziś oławskie harcerstwo?

- Jest słabiej, ponieważ nie ma kadry kształcącej, zwłaszcza tej wychowawczej. Nie ma chętnych. Młodzi studiują, więc nie mają na to czasu i nawet gdy wcześniej rozpoczną pracę z harcerzami, to po roku-dwóch, gdy idą na studia, kontakt z organizacją jest mniejszy. W sumie nie jest źle, nawet postała nowa drużyna turystyczno-wypoczynkowa, która przyjechała rowerami do Lubiatowa. Zanim Halina Luch została komendantem, bywało gorzej, a zainteresowanie harcerstwem zmniejszało się. Ona pociągnęła ludzi do pracy. Oczywiście jeszcze wcześniej było zupełnie inaczej, bo z nakazu nauczyciele byli drużynowymi i w szkołach obowiązkowo musiały powstawać drużyny harcerskie. Teraz nauczyciele w ogóle nie są drużynowymi. Gdybyśmy mieli więcej kadry, to i więcej dzieci mogłoby skorzystać z obozu w Lubiatowie, np. na tegorocznym pierwszym turnusie moglibyśmy przyjąć 30 uczestników więcej, ale... kadry zabrakło. To nasz największy problem. Wydaje mi się, że chodzi tu o sprawy finansowe, ale gdybyście chcieli więcej płacić kadrze, musielibyśmy podnieść cenę obozu, a tego nie chcemy.

- Wróćmy do tego pierwszego lubiatowskiego obozu sprzed 55 osób. Ile osób z ówczesnej kadry jeszcze żyje?

- Dwóch. Ja i Władysław Superson.

- Jak pan się znalazł na tym pierwszym obozie?

- Byłem harcerzem, jeździłem na wszystkie wcześniejsze obozy, może za wyjątkiem tego w Długopolu. To była naturalna droga. Wtedy byłem kronikarzem obozu.

- Jak pan go zapamiętał?

- Bardzo przyjemnie, było bardzo dużo drużyn. Kadra była wspaniała, byli też ci, którzy nas wspomagali - pan prezes Ostiadel, doktor Beździak ze szpitala potrafiła też zawsze coś przywieźć. Początkowo jeździli na obozy lekarze - Horbaczyńska, Drozdowa, Trojniakowa, Pomianowska, Krochmalniccy w dwójkę - teraz tego nie ma.

- Kto wskazał Oławie Lubiatowo?

- To miejsce wskazała nam Komenda Chorągwi ZHP w Lęborku. Pierwszy raz Staszek Sokołowski, Emilia Mazurowa i Włodzimierz Marciniak przyjechali na te ziemie, a komenda wskazała im Lubiatowo. Okazało się, że miejscowe nadleśnictwo nie miało z tym problemu, więc zostało Lubiatowo.

- Kto wybrał to konkretne miejsce pod ówczesny obóz?

- Marciniak zadecydował.

- I?

- Miejsce wspaniałe. Wiedzieliśmy o tym od razu. Plaża była prawie dzika. Żadnego sklepu - tylko jedna budka z rożnem i piwem. Ośrodek Wypoczynkowy, tzw. Nysa, dziś to Wiktoria, już był, ale nic więcej. Pole namiotowe jeszcze wtedy nie działało. Warunki była spartańskie. Grupa kwatermistrzowska, owszem, była, ale później trzeba było jeździć, żeby zdobyć drewno na prycze, bo nie było łóżek. Jechało się na wioskę, bo trzeba było także załatwić sobie słomę, aby nabić sienniki. Harcerze niemal wszystko sami musieli sobie zrobić. Woda było dowożona w beczkach, a trzeba było bardzo uważać, bo reglamentacja, więc nie można było za dużo zużyć. Kąpiel i mycie naczyń odbywało się wtedy w morzu. Nie było innej możliwości. Telefonów w okolicy nie było, o komórkowych wtedy jeszcze nikt nawet nie marzył. Można było tylko zadzwonić z poczty, a ta najbliższa była... w Choczewie. Kontakt z rodzicami był więc głównie listowny. A bywało, że pierwsze turnusy trwały trzy tygodnie. W historii obozu były takie momenty, gdy mieliśmy trzy trzytygodniowe turnusy, więc gdy obóz zjeżdżał do Oławy, to na drugi dzień harcerze szli do szkoły. Na tym pierwszym obozie mieliśmy kartki rysowane przez Władysława Supersona - to była oryginalna pamiątka.

- A prąd?

- Nie, wtedy jeszcze prądu nie mieliśmy. Przy świeczkach się siedziało, ogniska paliło, harcerze śpiewali... A potem cisza nocna i do spania. Skoro prądu nie było, to i lodówek też nie - kopało się dziury w ziemi, na to stawiało namiot - tak były chłodzone magazyny żywności.

- Czym dla pana jest Lubiatowo?

- Miejsce piękne, świeże powietrze - to jedno, ale i odpowiedzialność za to, nad czym sprawuję opiekę. Odpoczynek więc bywał tylko fizyczny, zwłaszcza ostatnio, gdy już nie mam siły, aby pracować fizycznie, ale psychicznie cały czas jest napięcie, bo jednak człowiek odpowiada za innych, praktycznie za całość obozu.

- Przed wyjazdem z Oławy mówił pan, że to już ostatni raz...

- Wspomniałem tak, bo strasznie denerwuje mnie praca papierkowa, a tego jest coraz więcej. Niektóre dokumenty musi wypełniać komendant. Siła na razie jeszcze jakaś jest, ale zdrowie - to zawsze może się zmienić.

- Kiedyś jednak trzeba będzie powiedzieć „dość". Na razie widzę, że jednak pan się łamie, ale gdy ta chwila nastąpi, czy jest ktoś, kto będzie pana mógł z marszu zastąpić?

- Nie mówię, żeby kadra była zła, ale mówiąc szczerze naprawdę nie widzę takiej osoby, która mogłaby być na moim miejscu, choć może się mylę.

- To może pana wina, że nie wychował pan sobie następcy...

- Ale jakoś nikt nigdy się nie palił do tej funkcji.

- No to co? Nie będzie komendanta, więc nie będzie obozu w Lubiatowie?

- Ostatecznie komendant hufca może być komendantem obozu, gdy nie będzie nikogo innego. Akurat jesienią będą wybory nowego komendanta hufca, a to on mianuje komendanta obozu, więc wszystko możliwe...

- Ciężko pozbyć się Lubiatowa z głowy i z... życia?

- Ciężko. Nawet gdybym przyjechał po rezygnacji do Lubiatowa, już bez żadnej funkcji, nie wiem, jakbym się odnalazł, bo to jednak tyle lat...

- Pewnie byłaby pokusa, aby się wtrącać innym do pracy.

- To by było najgorsze, bo coś by mi się na pewno nie podobało, tak ja teraz innym może się nie podobać to, co ja robię. To jest normalne, ale nie wiem, jakbym się odnalazł nie mając żadnej funkcji. Bo innej dla siebie już nie widzę, choć kiedyś byłem kwatermistrzem, księgowym.

- To teraz trochę policzmy. Ma pan 79 lat. Ile z tego spędził pan w Lubiatowie?

- Nigdy nie policzyłem. Gdy miałem 12 lat pojechałem na obóz do Manasterca w Bieszczadach, więc wychodzi, że od 67 lat jeżdżę na harcerskie obozy, z czego 55 lat do Lubiatowa. Przez pierwsze 4 lata byłem uczestnikiem, potem już zawsze jako kadra. Od 32 lat jeżdżę jako komendant na 2 turnusy dwutygodniowe, co daje 32 razy 4 tygodnie, zatem 128 tygodni, czyli 2,5 roku życia. Ale to tylko ostatnie 32 lata, a przecież było tych obozów więcej, bo jeżdżę do Lubiatowa od 55 lat. No, uzbiera się tego sporo, choć druhny Emilii Mazur nie przebiję - ona nigdy nie pracowała, więc jeździła jako kwatermistrz zawsze na wszystkie turnusy i wyszło jej, że spędziła w Lubiatowie 4 lata. Pewnie jej nie dogonię, ale jeszcze cały czas na „wynik" pracuję.

- Lubiatowskich komendantów poza panem było paru. Ilu może pan wymienić?

- Najdłużej poza mną byli Marciniak i Kopyta, był jeszcze Kloczkowski, a tak na pojedyncze turnusy to bywali także Halina Luch, Beata Drabczak czy Władek Superson.

- A najlepsi programowcy obozu to kto?

- Dwie takie były. Dzidka Golańska i Beata Drabczak.

- Kwatermistrzowie?

- Mila Mazurowa przez lata, a potem Jurek Październik.

- Oboźny?

- Najlepszym był Poldek Wełyczko, ale teraz oboźny może być z doskoku - praktykujemy, że zamiast oboźnego jest instruktor służbowy, czyli drużynowy tej drużyny, która akurat ma służbę,

- Najgorsza przygoda lubiatowska komendanta obozu Mariana Puszki?

- To było chyba w 1975 roku... Cały obóz, czyli 220 osób zachorowało wtedy na anginę. To był straszny problem i wtedy na cito doktor Horbaczyńska wysyłała z Oławy szczepionki. Trzeba było je wszystkim podawać. To było chyba moje najgorsze doświadczenie obozowe.

- Świętujecie jakoś 55-lecie bytności obozu w Lubiatowie?.

- Planujemy ognisko, uczestnicy kolorowego turnusu dostaną koszulki pamiątkowe. 22 lipca planujemy imprezy właściwe, będzie duże harcerskie ognisko, są zaproszeni goście, udział już potwierdził starosta Zdzisław Brezdeń - burmistrz Oławy ani wójt nie dotrą, bo to jednak środek wakacji, ale warto zaznaczyć, że wójt gminy Oława kupił nam w prezencie pompę do szamba za 60 tys. zł, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Miasto też zawsze nas wspiera.

- Kiedy na obozie było takie prawdziwe ognisko?

- Na 50-lecie naszej bytności w Lubiatowie. Wtedy nadleśnictwo pozwoliło, więc chyba teraz też pozwoli...

- To teraz może słów parę o życiu poza Lubiatowem. Pan pochodzi ze Wschodu?

- Tak, urodziłem się w Brzeżanach. Miałem 1,5 roku, gdy przyjechałem do Oławy. Żona jest dwa lata młodsza, urodziła się już w Oławie. Ukończyła technikum ekonomiczne i cały czas pracowała w handlu, a ja pracowałem całe życie na kolei, byłem kierownikiem magazynu zakładowego sieci energetycznej PKP w Brzegu, a potem w Opolu. teraz oboje jesteśmy na emeryturze. Mamy dwoje dzieci - Kasia mieszka w Warszawie, a syn Krystian jest księdzem w Austrii.

- Obóz obchodzi w tym roku 55-lecie istnienia w Lubiatowie, a dowiedziałem się, że pan z żoną obchodzicie 55-lecie ślubu. To prawda?

- Tak.

- To się jakoś łączy z obozem w Lubiatowie?

- Może tylko tak, że żona od lat jeździ tu razem ze mną. Poznałem Marię wcześniej, niż zaczęły się lubiatowskie obozy. Na tym pierwszym turnusie jej nie było. Zresztą mówiła mi wtedy: - Jak to, w szpilkach do lasu pójdę? Poznaliśmy się ze dwa lata wstecz, ale wcześniej na obozy razem nie jeździliśmy. Ona nie była harcerką, no chyba że taką chwilową, na 5 minut. Wtedy, gdy wróciłem z tego pierwszego obozu w Lubiatowie, mówię jej: - Wiesz co, a może byśmy ślub wzięli? - Kiedy? - pyta. - 12 października, bo ja miałem zatargi z wojskiem, a to był akurat Dzień Wojska Polskiego. I wzięliśmy ślub 12 października 55 lat temu. Od tego czasu żona zaczęła jeździć ze mną do Lubiatowa. Wychodząc za mnie wiedziała, że w jakimś sensie wychodzi też „za Lubiatowo", choć może jeszcze wtedy nie podejrzewała, że całe życie będzie związana z tym miejscem... Ale też nigdy nie powiedziała mi, że coś jej nie pasuje. Ona też tu wypoczywa, choć nigdy nie pełniła funkcji obozowych. Pokochała Lubiatowo, bardzo jej się tu spodobało. Jak się nieraz przed obozem spotykamy z Październikami na działce i zaczynamy o Lubiatowie, to żartuje: - O Boże, zmieńcie temat, przecież za chwilę tam jedziecie, więc już nic więcej się nie będzie liczyło. Ale nie. Nigdy nie miała o Lubiatowo do mnie pretensji.

eprasa.pl f59d300062

Policyjne awanse i nagrody rozdane

OŁAWA

Uroczystości

104. rocznicę powołania policji państwowej uczcili funkcjonariusze i funkcjonariuszki Komendy Powiatowej Policji w Oławie. Tradycyjnie już tego dnia wręczono awanse, wyróżnienia i nagrody

Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie uroczystości

Uroczystość odbyła się 14 lipca. Po złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny obchody celebrowano w sali widowiskowej oławskiego Ośrodka Kultury.

Zbiórkę rozpoczął przemówieniem komendant Powiatowy Policji w Oławie podinsp. Artur Dobrowolski, który podziękował policjantkom, policjantom oraz pracownikom cywilnym za codzienną ciężką, profesjonalną i sumienną służbę. Przypomniał, że służba i praca w Policji jest zaszczytem wymagającym poświęcenia nie tylko ze strony funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, ale również ich rodzin oraz bliskich, za co im też serdecznie dziękował. Dodał, że współpraca z takimi ludźmi to wielki zaszczyt i przyjemność.

- Policja jest instytucją stojącą na straży porządku prawnego ustanowionego przez konstytucje RP, a policjanci każdego dnia pełniąc służbę na ulicach naszego miasta stoją na straży porządku i bezpieczeństwa obywateli, broniąc ich z narażeniem własnego życia - mówił. - Rok 2023 jest kolejnym, gdy sprawność naszej formacji poddawana jest szczególnej próbie poprzez realizację zadań związanych między innymi z konfliktem zbrojnym na Ukrainie.

W dalszej części komendant dziękował też m. in. władzom samorządów za zrozumienie potrzeb policji. Dodał, że dzięki wsparciu lokalnych samorządów funkcjonariusze mogą pełnić służbę w nowych obiektach i radiowozach. Przypomniał, że kolejnym nowym obiektem będzie posterunek policji w Domaniowie, którego budował niedawno się rozpoczęła.

Dziękował też za współpracę lokalnym firmom, z którymi niejednokrotnie realizują różne programy prewencyjne, a dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie za promowanie zawodu policjanta. Podziękowania popłynęły też do przedstawicieli prokuratury i sądu, z którymi policjanci na co dzień współpracują dla dobra lokalnej społeczności.

Tegoroczne obchody święta Policji odbyły się w oławskim Ośrodku Kultury.
Awanse otrzymało 20 policjantów

- Jestem przekonany, że policjanci z powiatu oławskiego swoim zaangażowaniem i profesjonalizmem będą w dalszym ciągu budować poczucie bezpieczeństwa mieszkańców - dodał i przypomniał, że służba w policji to ogromne poświecenie osób, które ją tworzą, a obchodzone święto to również czas nagród, awansów, podziękowań i hołdu dla wszystkich policjantów oraz wspierających ich pracowników policji, związkowców oraz emerytów i rencistów.

Dziękowali i gratulowali też przybyli na uroczystość goście. Wśród nich wiceburmistrz Jelcza-Laskowic Romuald Piórko, który korzystając z okazji przekazał dobrą dla KPP informację, że jelczański samorząd przeznaczył 90 tys. zł na dofinansowanie policyjnego samochodu przeznaczonego dla komisariatu w J-L.

Tradycyjnie już podczas święta policji przedstawiciele wszystkich samorządów naszego powiatu nagrodzili funkcjonariuszy, którzy w szczególny sposób angażują się w budowanie poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców powiatu. Wśród wyróżnionych znaleźli się: st. sierż. Mateusz Kuś, mł. asp. Tomasz Kania, asp. Krzysztof Pikuła, st. asp. Marcin Kozioł, st. sierż. Karolina Kupska, st. sierż. Tomasz Romanowicz, asp. szt. Rafał Bargiel, asp. szt. Artur Łobus, asp. Krystian Okolita, sierż. szt. Krzysztof Pawlisz, asp.szt. Stanisław Warchoł, nadkom. Krzysztof Grondys, mł. asp. Dorota Pelc, asp. Beata Giebuta, asp.szt. Beata Sztal, asp.szt. Tomasz Jarzębski, asp. szt. Mirosław Olchówka, asp.szt. Mariusz Skrętkowicz, sierż.szt. Marta Bagińska, mł. asp. Krystian Grzyb, asp. szt. Wioletta Polerowicz, sierż. Katarzyna Sobala, asp. szt. Paweł Podgórski, asp. szt. Monika Chowaniak, asp. szt. Miłosz Pelc, asp. szt. Ireneusz Ćwityński, st. sierż. Dawid Najduch, asp. szt. Adam Stefanko, asp.szt. Tomasz Florian, podkom. Przemysław Zawłodzki, sierż. Mateusz Mirecki i sierż. Dawid Bednarczyk.

Podczas uroczystości zwyczajowo wręczono także przyznane policjantom awanse.

(WK)

Awansowali:

na stopień komisarza policji: - Przemysław Zawłodzki

na stopień starszy aspirant: - Konrad Kalinkowski, Paweł Martowski, Dawid Obręcki i Piotr Szczygieł

na stopień aspiranta: - Daniel Kaczmarczyk i Mateusz Piasecki

na stopień sierżanta sztabowego: - Dawid Najduch i Tomasz Romanowicz

na stopień starszego sierżanta: - Marcin Marczak, Konrad Sajdak i Mariusz Zapotoczny

na stopień sierżanta - Paweł Jaskot

na stopień starszego posterunkowego - Krystiana Bobko, Anna Jazienicka, Elżbieta Zbierska, Hanna Frątczak, Łukasz Gołofit, Wojciech Guź oraz Kacper Grześkowiak.

Komendant Powiatowy Policji w Oławie za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków służbowych wyróżnił także pracowników cywilnych: Martę Wolańską-Krętuś i Michała Moroza.
W uroczystości uczestniczył zastępca komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu - insp. Norbert Kurenda, oraz zaproszeni goście. Dowódcą uroczystości był kom. Piotr Mroszczyk, zastępca komendanta komisariatu policji w Jelczu-Laskowicach, a lektorem oficer prasowy asp. szt. Wioletta Polerowicz.

Uroczyście wręczono awanse i wyróżniania

PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.
Kontakt Izabela Paczków 501-169-184
REKLAMA

eprasa.pl f59d300062

To koniec. Beskid pojechał ostatni raz

JELCZ-LASKOWICE
Zmiany

Autobusy firmy Beskid przestały kursować na trasie Jelcz-Laskowice - Czernica - Wrocław

fot. arch. firmy Beskid

Czerwone autobusy firmy Beskid nie będą już kursowały z Jelcza-Laskowic do Wrocławia

- Drodzy pasażerowie, z przykrością informujemy, że z dniem 17 lipca linia komunikacyjna relacji: Wrocław - Czernica - Jelcz-Laskowice ulega likwidacji - czytamy w komunikacie firmy. - 15 lipca odbędą się ostatnie kursy. Dziękujemy państwu za korzystanie z usług firmy PW Beskid Przewozy. O sprawie pisaliśmy na początku lipca. Cytowaliśmy wtedy wiceburmistrza Marka Szponara, który podczas sesji RM odpowiadał na pytania radnych: - To są kursy komercyjne, nie możemy ich przejąć ani dofinansować, natomiast duży nacisk położyliśmy na ofertę kolejową i jesteśmy prawdopodobnie jedynym samorządem na Dolnym Śląsku, który ma tak wiele połączeń z Wrocławiem. Natomiast trzeba pamiętać, że organizacja transportu zbiorowego do Wrocławia to nie jest zadanie własne gminy, tylko Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Nie mamy możliwości dofinansowania firmy Beskid, ale porozmawiamy z oławskim PKS-em, czy byłaby szansa na utworzenie połączeń do Wrocławia. Będzie to trudne, bo koszty musiałby ponieść samorząd, czyli znów musielibyśmy płacić za zadanie, które nie jest nasze.

(KT)

Psary to jedna z dwóch miejscowości, w których dofinansowane zostaną remonty kościołów

Kościoły z dofinansowaniem

GMINA OŁAWA
Dotacje

Urząd poinformował, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podało wyniki naborów do I etapu Rządowego Programu Odbudowy Zabytków

Na liście inwestycji objętych dofinansowaniem znalazły się dwa zadania gminy Oława: remont konserwatorski wnętrza kościoła św. Wawrzyńca w Oleśnicy Małej (480.200 zł) oraz remont elewacji budynku kościoła i kaplicy należących do kościoła filialnego p.w. Narodzenia NMP w Psarach (659.210 zł).

(KT)

W rytmach z lat 80.

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza 22 lipca o godz. 21.00 na tereny zielone Ośrodka Kultury przy Momo Chillout Bar na muzyczno-taneczne szaleństwo lat osiemdziesiątych

Disco pod gwiazdami poprowadzi Waldek Maszyński. Gwarantowana wspaniała zabawa przy dźwiękach największych przebojów sprzed lat. Momo Chillout Bar zapewnia napoje i przekąski.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE
Coś nowego

Festiwal baniek mydlanych

Takiej imprezy jeszcze u nas nie było. Na placu przy ul. Basenowej odbędzie się festiwal baniek mydlanych

23 lipca od godz. 15.00 czekać będzie dużo darmowego płynu, bańkowe zabawy, tysiące małych baniek, bajkowe animacje i wiele więcej. Organizatorzy szykują także akcesoria do puszczania baniek, kolorowe łakocie i granity oraz dmuchańce. Gościem specjalnym ma być gwiazda dziecięcych bajek.

- Festiwal baniek mydlanych to doskonała zabawa dla wszystkich, bez wyjątków i ograniczeń wiekowych - czytamy w mediach społecznościowych. - Ten magiczny dzień pozostanie na długo w waszych głowach.

(KT)

AB.6740.204.2023.MH Oława, dnia 20.07.2023.

OBWIESZCZENIE STAROSTY OŁAWSKIEGO

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego *(tekst jednolity Dz. U. z 2023 poz. 775 z późn. zm.),* – dalej Kpa, w związku z art. 11d ust.5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(tekst jednolity Dz. U. z 2023 r. poz. 162.).*

z a w i a d a m i a m

że w dniu 26.06.2023r. zostało wszczęte na wniosek zarządcy drogi Burmistrza Jelcza-Laskowic ul. W. Witosa 24, 55-220Jelcz-Laskowice, postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Przebudowa i rozbudowa drogi gminnej ul. Drzewieckiego w Jelczu-Laskowicach nr 111510 D kategoria drogi-gminna: działki geodezyjne nr: - 14, 17, 18/1, 18/2, 18/5, 21, AM – 32, obręb ewidencyjny 0002 Laskowice, jednostka ewidencyjna 021503_4 Jelcz-Laskowice.

Zgodnie z art. 49 § 1 Kpa jeżeli przepis szczególny tak stanowi, zawiadomienie strono decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej może nastąpić w formie publicznego obwieszczenia, w innej formie publicznego ogłoszenia zwyczajowo przyjętej w danej miejscowości lub przez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej na stroni podmiotowej właściwego organu administracji publicznej.

Na podstawie art. 49 § 2 Kpa dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej wskazuje się w treści tego obwieszczenia, ogłoszenia lub w Biuletynie Informacji Publicznej. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

W myśl art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mają prawo do czynnego udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oławie, ul. 3 Maja w godzinach pracy urzędu w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia po wcześniejszym ustaleniu terminu.

Zgodnie z art.11d ust.5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 162), Wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych wysyłają zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, a w przypadku, o którym mowa w art. 11a ust. 2, wojewodom albo starostom, na których obszarze właściwości znajdują się nieruchomości lub ich części objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, oraz zawiadamiają pozostałe strony w drodze obwieszczeń, odpowiednio w urzędzie wojewódzkim lub starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Dzień, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie: **20.07.2023 r.**

STAROSTA OŁAWSKI ZDZISŁAW BREZDEŃ

REKLAMA

eprasa.pl f59d300062

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Oławie
ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze

REFERENT ds. PŁAC

Wszelkie informacje nt. naboru są dostępne na stronie internetowej:
https://www.bip.zos.olawa.ig.pl/webcm *w zakładce „Ogłoszenia"*

Termin składania dokumentów: do 24 lipca 2023 r. do godz. 15.00.

PRZYJMIEMY NA PRAKTYKI ZAWODOWE W ZAWODZIE LAKIERNIK SAMOCHODOWY

- Bardzo dobre warunki pracy,
- Miła atmosfera,
- Zwrot kosztów dojazdu.

Kontakt Izabela Paczków 501-169-184

PRACA

Dam pracę

► Firma \"Karaś\" zatrudni mężczyzn na produkcję oraz warsztat mechaniczny. Tel. Kontaktowy 509828672, 713133021 do godz. 15.00

► Zatrudnię brukarza Tel. 502 411 884

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ DO PRAC W GOSPODARSTWIE ROLNYM W NOWYM DWORZE. TEL. 502 174 411

► Pracownik z j.niemieckim i znajomością pakietu MS Office do sporządzania zestawień, protokołów i archiwizacji dokumentacji technicznej. Praca od zaraz okolice Stuttgartu. Kontakt: 668767826, info@atfservice.eu

Szukam pracy

► Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą Tel. 787 847 267

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG LEK. MED.
JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803
- ORZECH CZESKI 22 Mj/kg - 1350 zł/t
- WĘGIEL KOSTKA 26 Mj/kg - 2000 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 29 Mj/kg - 1950 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 26 Mj/kg - 1700 zł/t
- WĘGIEL ORZECH 23 Mj/kg - 1550 zł/t
- EKOGROSZEK JARET 23Mj/kg - 1550 zł/t
- EKOGROSZEK KAZACH 26 Mj/kg - 1700 zł/t
- EKOGROSZEK POWER GOLD 28 MJ/KG- 1950 zł/t
- EKO CZESKI 20 Mj/kg - 1350 zł/t
- EKOGROSZKI WORKOWANIE - 150 zł/t
- KOKS ZDZIESZOWICE 28 Mj/kg - 2700 zł/t
- PELLET PRZEMYSŁOWY 6 lub 8 mm zalecany do pieca na ekogroszek workowany - 1400 zł/t
- PELLET A2 do pieca z palnikiem na pellet workowany - 1500 zł/t
- MIAŁ WĘGLOWY 23 Mj/kg - 1150 zł/t

TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY!
BEZ KOLEJKI

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, lp, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 55,8 m.kw. przy ul. Szkolnej, w budynku wielorodzinnym, I piętro, cena do uzgodnienia Tel. 604 937 148

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE BIUROWO USŁUGOWE O POW.15,28 MKW, 21,85 KW I 20,36 MKW W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► Wynajmę dom z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikowice. Dom w pełni wyposażony z miejscami parkingowymi. Położenie przy drodze nr 94, dogodny dojazd do autostrady A4 oraz Wrocławia. Tel. 698 201 974

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje - 54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamienię mieszkanie własnościowe 1-pokojowe w centrum na większe. Tel. 513 794 530

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Prace porządkowe ogrodów. Tel. 664 653 529

► Prawo Spadkowe. Prawo Rodzinne. Prawo Pracy. Prawo Cywilne. Prawo Gospodarcze. Prawo Karne. Prawo Administracyjne. Prawo Upadłościowe. Prawo Budowlane. Tel. 53 816 64 33

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów domowe i warsztatowe Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX Usługi sprzątania. Tel. 791 755 040

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

Budowlane

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, gładzie, remonty Tel. 796 519 590

► Remonty - wykończenia. Regipsy, płytki, panele,, gładź, malowanie. Hydrauliczne drobne, wymiana, kabin, sedesów, baterii itp.. Elewacja nieduże. Duże doświadczenie. Tel. 73 146 70 49

► Usługi z zakresu wod-kan, odwodnienia, drenaże Tel. 693 247 390 Email: biuro.zenit@gmail.com

► Elektryk Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Usługi spawania - ślusarstwo. Możliwy dojazd do klienta. Tel. 664 653 529

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

eprasa.pl f59d300062

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443,
71-318-10-50

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	47-872-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	71-318-71-09
UP ul. Techników	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

CS CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

powiatowa
Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!
Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)
tuOlawa.pl
Infolinia:
tel. 71 313 35 57

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2023 r., poz. 344) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława **został wywieszony na okres od 20.07.2023 r. do 10.08.2023 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.**

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

eprasa.pl f59d300062

OŁAWA
Rekreacja

W tym roku dla Martynki

Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo", Oławskie Centrum Kultury Fizycznej oraz Urząd Miejski zapraszają na Bieg Kolorów Ergis

Na 2 września zaplanowano VII edycję tej imprezy, która oprócz zabawy stawia na walor charytatywny. W tym roku będzie dedykowana Martynce Siciarz, u której wykryto glejaka nerwu wzrokowego. Każdy zainteresowany udziałem powinien wykupić pamiątkowy numer startowy za symboliczną cegiełkę o wartości 10 zł (w biurze zawodów). Jedna z pięciuset osób biorących udział, będzie miała szanse wygrać pralkę. W marcowym biegu otrzymał ją pan Adam Szandała, ale przekazał ją do ponownej licytacji.

Adam Szandała (z lewej) przekazał kupon na ręce taty Martynki - Grzegorza Siciarza

Podczas imprezy nie zabraknie kolorów, baniek mydlanych czy lodów. Będzie też fotobudka, dmuchańce, popcorn, malowanie twarzy, kawa, ciasto, piana strażacka i wiele atrakcji dla dzieci.

***

Zapisy na bieg ruszają 1 sierpnia o godz. 17.00 i potrwają do zamknięcia listy startowej.

460 miejsc jest dla mieszkańców, 40 miejsc dla organizatorów. **(KT)**

Technologia a rzucanie palenia

O tym, że palenie papierosów ma fatalny wpływ na zdrowie, wiadomo od dawna. Relatywnie od niedawna zadajemy sobie natomiast pytanie, czy przestawienie się z papierosów na mniej szkodliwe nikotynowe alternatywy może przynieść jakkolwiek pozytywny wpływ na kondycję naszego organizmu. A jeśli tak, to jaki dokładnie? Odpowiedzi dostarczają badania naukowców z Wielkiej Brytanii.

Nie wszyscy palacze są w stanie wyjść z nałogu nikotynowego, dlatego niektórzy specjaliści wychodzą z założenia, że lepiej przedstawić palaczom mniej szkodliwą alternatywę: coś, co dostarczy podobnych do papierosów doznań, przy możliwie jak najniższym uszczerbku dla zdrowia. Takim rozwiązaniem mają być podgrzewacze tytoniu: urządzenia, w których umieszczane są specjalnie przygotowane wkłady z tytoniem. Następnie grzałka podgrzewa tytoń, ale tylko na tyle, aby uwolnić nikotynę, w całym procesie nie dochodzi bowiem do spalania tytoniu. Dlaczego? Otóż właśnie podczas spalania uwalniane są rakotwórcze substancje smoliste, najgroźniejsze dla ludzkiego zdrowia. Jak jednak sprawdzić, czy ryzyko rzeczywiście maleje i jaki wpływ na zdrowie ma wdychanie nikotynowej pary? Uzyskaniu wiedzy na ten temat miało służyć badanie zaprojektowane przez naukowców z Wielkiej Brytanii. Do eksperymentu zaproszono osoby palące w wieku od 23 do 55 lat, a następnie zapytano, czy zamierzają rzucić palenie.

Ci, którzy kategorycznie odmówili rozstania się z nałogiem, trafili do pierwszej grupy, natomiast ci, którzy zadeklarowali chęć rzucenia palenia — do drugiej. Zadeklarowani palacze zostali następnie poinstruowani, aby palić tak jak dotychczas lub przejść na podgrzewanie tytoniu, (w eksperymencie wykorzystano podgrzewacz GLO). Wyboru dokonano losowo. Grupa kontrolna, czyli osoby rzucające nałóg, uzyskały pomoc doradcy oraz dostęp do nikotynowej terapii zastępczej.

W trakcie trwania eksperymentu każda z grup była pod nadzorem lekarzy. Raz w miesiącu sprawdzano próbki ich krwi, z których odczytywano m.in. poziom biomarkera CEVal, który miał wskazać, czy osoby deklarujące rzucenie palenia lub przerzucenie się na podgrzewacze tytoniu , nie paliły tradycyjnych papierosów. Inne wskaźniki, które brano pod uwagę, były związane ze stanem płuc, poziomem cholesterolu, stresem oksydacyjnym czy liczbą białych krwinek. Okazało się, że palacze korzystający z GLO uzyskali znacznie lepsze wyniki, niż ci, którzy nie odstawili tradycyjnych papierosów.

Naukowcy stwierdzili „znaczne i trwałe zmniejszenie biomarkera, który może powodować uszkodzenia DNA związane z rakiem płuc" oraz „znaczne i trwałe zmniejszenie liczby białych krwinek, markera stanu zapalnego związanego z wczesnym rozwojem chorób układu krążenia i innych chorób związanych z paleniem".

Podgrzewacze tytoniu są dostępne na polskim rynku od kilku lat. To jedna z nikotynowych alternatyw, po jakie mogą sięgnąć palacze, którym nie udało się zerwać z nałogiem lub którzy chcą ograniczyć ryzyko związane z paleniem. Do innych, których używanie określa się jako mniej ryzykowne od palenia, zalicza się e-papierosy i saszetki nikotynowe. **TS**

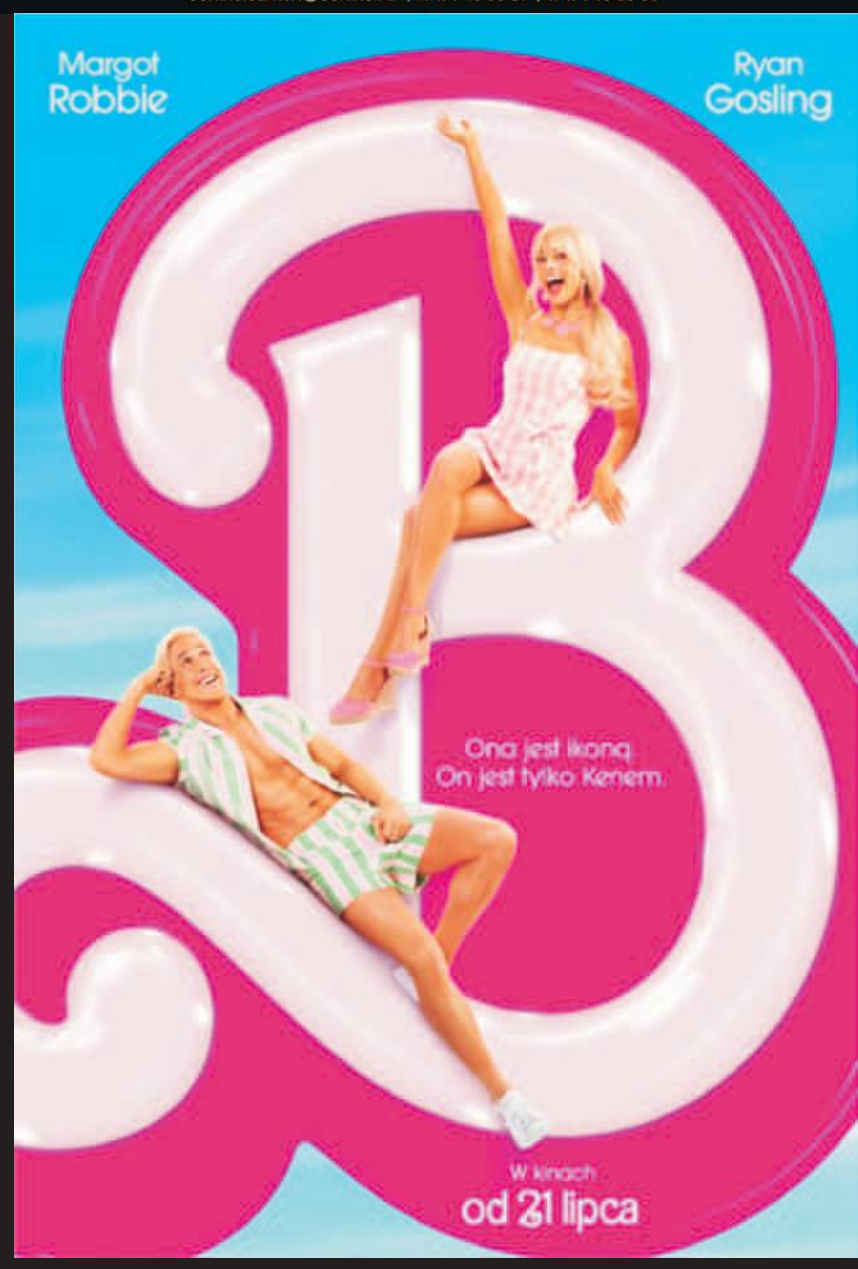

REKLAMA

eprasa.pl f59d300062

SZACHY

Prawie podium

„Parnas” WŚRÓD NAJLEPSZYCH w Polsce

Niemałym sukcesem oławskiego klubu zakończył się tegoroczny finał Centralnego 65. Ogólnopolskiego Masowego Turnieju Szachowego LZS o „Złotą Wieżę 2023”

W pięknych komnatach Muzeum Romantyzmu w Opinogórze koło Ciechanowa odmłodzona reprezentacja MGLSz Parnas Oława zajęła czwarte (najwyższe w historii) miejsce! Najjaśniejszym punktem drużyny była grająca gościnnie Ewa Barwińska. Zdobyła 7 punktów z 9 partii, nie przegrywając ani jednego pojedynku i zajmując drugie miejsce na czwartej szachownicy. 17-letnia kaliszanka jest członkinią kadry narodowej kobiet.

- Dla nas to ogromny zaszczyt i wyróżnienie, że zawodniczka takiego formatu występowała w granatowej koszulce, otulona biało-niebieskim szalikiem - mówią przedstawiciele klubu „Parnas”. - Dziękujemy Ewie za chęć gry w naszej drużynie, a jej rodzicom, klubowi KTS Kalisz i wieloletniemu trenerowi Maciejowi Sroczyńskiemu za zgodę, by aktualna wicemistrzyni Polski do lat 20 zagrała z nami.

fot. Estera Zajadlak

Reprezentanci MGLKSz Parnas Oława

Życzymy jej dalszych sukcesów i spełnienia marzeń, zarówno szachowych jak i „życiowych”.

Udanie w oławskiej ekipie zadebiutował Mateusz Bednarczyk, uzyskując 6,5 punktu oraz dzieląc trzecie miejsce na trzeciej szachownicy. W klubie panuje nadzieja, że jego kolejne występy przyniosą jeszcze większe osiągnięcia i mnóstwo satysfakcji.

Solidne występy zaliczyli Michał Kopestyński na pierwszej szachownicy oraz Sasza Tyszecki na drugiej. Przełożyło się to na 11 punktów i nielubiane przez sportowców, ale obiektywnie bardzo dobre czwarte miejsce.

Powody do zadowolenia mają także członkowie drugiej drużyny, zwłaszcza grający na drugiej szachownicy Piotr Chybalski, który zdobył 6,5 punktu. Wystarczyło to do uzyskania drugiej normy na pierwszą kategorię, więc wkrótce w klubie będzie kolejny gracz rywalizujący w kategorii centralnej. Coraz bliższy tego jest również Miłosz Zajadlak. Najmłodszy reprezentant „Parnasu” tym razem nie wykorzystał kilku dogodnych szans w starciach ze starszymi i bardziej doświadczonymi rywalami, ale i tak zdobył 62 punkty ELO, co świadczy o bardzo dobrej postawie. Znakomicie zaprezentował się w towarzyszącym zawodom turnieju „blitza”, osiągając 6,5 punktu z 11 partii i zajmując pierwsze miejsce!

Z formą na „Złotą Wieżę” nie do końca trafiła Amelia Górska. Z powodu kolidującego z turniejem wyjazdu na obóz musiała opuścić dwie ostatnie rundy. Mimo tego zdobyty punkt okazał się znaczący dla ostatecznego wyniku drugiej drużyny, w której na pierwszej szachownicy zagrał Łukasz Kłykow. Zdobył 6 punktów.

Amelię w ostatniej rundzie zastąpił rezerwowy 6-letni Kajetan Zajadlak. Został tym samym najmłodszym uczestnikiem tegorocznego finału!

- Dziękujemy naszym drużynom za udział i piękne reprezentowanie - mówią przedstawiciele klubu. - Z całego serca dziękujemy też tym, dzięki którym mogliśmy wziąć udział w zawodach - Urzędowi Gminy Oława z wójtem Arturem Piotrowskim na czele, Dolnośląskiemu Zrzeszeniu LZS z prezesem Leszkiem Noworolem na czele, szefowi oławskiego LZS Ryszardowi Wojciechowskiemu i Krajowemu Zrzeszeniu Ludowych Zespołów Sportowych. Dziękujemy za przychylność i życzliwość. Kłaniamy się nisko organizatorom turnieju: grupie Szachy Ciechanów i klubowi CLKS Mazovia Ciechanów. Byliście świetnie przygotowani i stworzyliście wspaniałą atmosferę. Wyrazy wdzięczności kierujemy także do Estery Zajadlak i Przemysława Zajadlaka, którzy nie tylko opiekowali się najmłodszymi uczestnikami, ale też bardzo pomagali obu naszym ekipom.

(KT)

Zdobyli cenne doświadczenie

fot. arch. klubu

Dawid Malarz i Tymoteusz Mijał

SIATKÓWKA

Grali pod Toruniem

Zawodnicy IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Dawid Malarz i Tymoteusz Mijał reprezentowali Dolny Śląsk w półfinale mistrzostw Polski juniorów młodszych w siatkówce plażowej

W turnieju rozgrywanym w Wielkiej Nieszawce pod Toruniem zawodnicy „Volleya” dwukrotnie musieli uznać wyższość rywali przegrywając 0:2. Przystępując do turnieju tej rangi zdobyli jednak cenne doświadczenie. Warty podkreślenia jest fakt, że obaj siatkarze są odpowiednio o rok i o 2 lata młodsi niż limit wieku kategorii junior młodszy (17 lat).

(KT)

Znów zagrają o puchar burmistrza

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Już niebawem

IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice zaprasza na turniej siatkówki plażowej o puchar burmistrza

W mediach społecznościowych klubu czytamy: - Wspólnie z Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice i Centrum Sportu i Rekreacji w tym roku zorganizujemy 7 edycję. Turnieju, w którym udział wezmą 24 pary. Na 3 najlepsze pary czekają puchary ufundowane przez organizatorów. Zmagania na boiskach do siatkówki plażowej rozpoczną się o godzinie 9.

Zgłoszenia do turnieju należy wysyłać na klubowy adres e-mail: biuro@tsvolley.pl. Każdy zgłaszający powinien otrzymać odpowiedź do 19 lipca. Pary będą musiały uregulować wpisowe w wysokości 60 zł, na konto TS Volley jelcz-Laskowice, nr 60 9585 0007 0020 0201 2312 0001. W ramach wpisowego przygotowane zostaną koszulki turniejowe, posiłek oraz woda mineralna.

Klub informuje: - Czekamy na wasze zgłoszenia, dobrą pogodę i świetną wspólną zabawę podczas turnieju. W sobotę 29 lipca szykuje się cały dzień wielkich siatkarskich emocji na boiskach przy Centrum Sportu i Rekreacji. Już teraz zapraszamy do kibicowania na trybuny. Dla zawodników i kibiców przygotujemy strefę gastronomiczną z posiłkami i zimnymi napojami od browaru CześćBrat.

(KT)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

Reaktywacja „Lotosu”

Znany jest już podział na grupy w nowym sezonie, który rozpocznie się 3 września

W sezonie 2023/24 będzie występowało 13 drużyn z powiatu oławskiego w rozgrywkach wrocławskiej klasy „B”. Podzielono je na trzy grupy, czyli tak jak było w sezonie 2020/21 oraz 2021/22. Ponownie do grupy VI przesunięto „Zorzę” Niemil, która tam będzie naszym jedynakiem. Drużyna z Niemila w pierwszym meczu zagra na wyjeździe z „Czarnymi” Kondratowice. Innymi ich rywalami będą dobrze już im znane zespoły: KP 86 Borek Strzeliński, „Gromnik” Kuropatnik, KS Kurów, „Ognisko” Przeworno, „Orzeł” Biały Kościół, LZS Stary Śleszów, „Zryw” Chociwel, „Feniks” Pławna, GAP „Ślęza/Lider” Borów. Nowym rywalem dla niemilan będzie „Polonia” Jaksonów.

W grupie IV wystąpią cztery zespoły z powiatu oławskiego: „Burza” Dębina, „Piast” Miłocice, „Pogoń” Kopalina i „Zalesie” Wójcice. Zabraknie „Widawy” Grędzina, która nieoczekiwanie wycofała się z rozgrywek, choć wcześniej się do nich zgłosiła. W miejsce grędzinian przesunięto „Sokoła” Sokołowice, który jest beniaminkiem klasy „B”. Niedawno doszło do fuzji dwóch klubów z gminy Oleśnica: „Sokoła” Sokołowice z KS Świerzna. Ten pierwszy powstał w tym roku, a ten drugi występował dotychczas w rozgrywkach gminnych.

Na inaugurację nowego sezonu „Zalesie” zmierzy się z „Błękitnymi” Krzeczyn, „Piast” Miłocice z LZS Solniki Małe, „Burza” z KP 99 Śliwice, a „Pogoń” z GKS Dziadowa Kłoda. Rywal kopalinian występował w ubiegłym sezonie w grupie III klasy „B”, w której zajął 11 miejsce. Pozostałe drużyny z grupy IV są doskonale znane kibicom naszych zespołów: KS Gręboszyce, „Piast” Nadolice oraz LZS Zbytowa.

Najbardziej uwaga kibiców z powiatu oławskiego będzie skupiona na grupie V, w której wystąpi aż osiem naszych drużyn. Miło nam poinformować o reaktywacji „Lotosu” Gaj Oławski, który po sześciu latach przystępuje do rozgrywek ligowych. W ostatnich latach drużyna ta występowała tylko w lidze oldbojów. Po dwuletniej przerwie zgłoszona została również „Odra” Kotowice, która co prawda nie reprezentuje nasz powiat, ale ze względu na sąsiedztwo z ciekawością będzie obserwowana.

Pozostałymi naszymi zespołami w tej grupie są: „Czarni” Sobocisko, „Burza-Dombud” Chwalibożyce, „Błękitni” Siedlce, „Jankowianka” Wierzbno, „Polonia” Godzikowice, „Rzemieślnik” Oława oraz „Zorza” Zabardowice. Ich rywalami będą: „Sparta” Wrocław, „Orzeł” Święta Katarzyna i UKS Academy Kiełczów. Ten ostatni zespół w minionym sezonie zajął dziesiąte miejsce w grupie IV i teraz został przesunięty do grupy V, a to spowodowało, że „Zorza” Niemil znalazła się w grupie VI.

W porównaniu do ubiegłego sezonu zabraknie: „Korony” Osiek (awans do klasy „A”), „Zorzy” Niemil (przesunięta do grupy IV) oraz „Szaluny” Zębice (nie zgłosiła się do rozgrywek).

(POL)

eprasa.pl f59d300062

Co łączy ten budynek w Oławie z... Halą Stulecia we Wrocławiu?

Jerzy Kamiński

Firma. A dokładniej przedsiębiorstwo budowlane Karla Tuchscherera, którego główny zakład miał siedzibę we Wrocławiu, zaś w Oławie przy Löbeckestrasse (obecnie to ul. Sikorskiego) mieściła się jego filia (zobacz na starym zdjęciu obok)

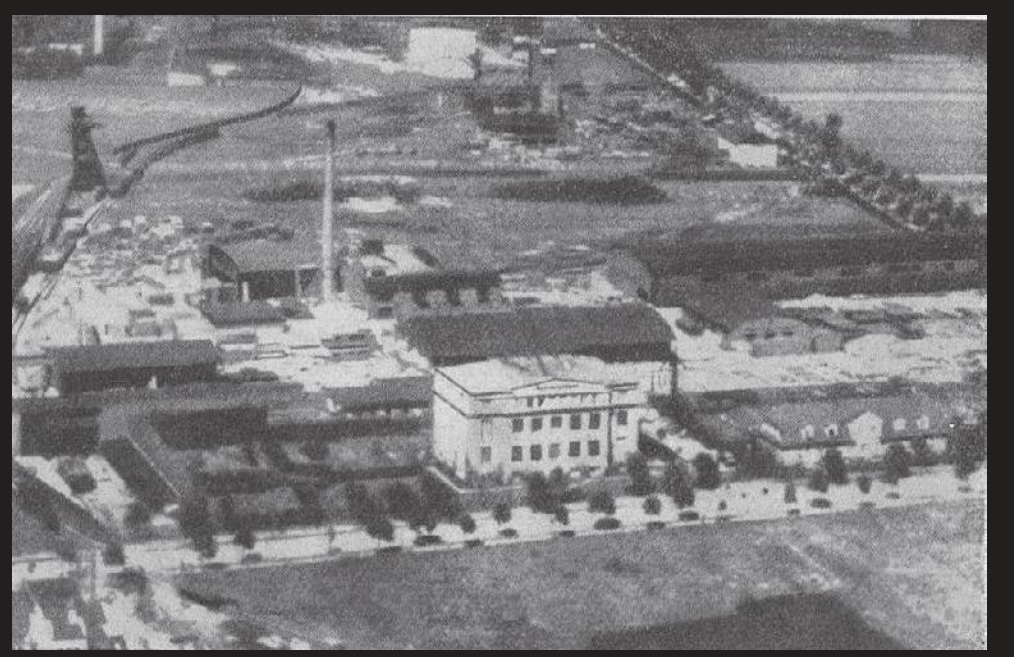

Ten sam, budynek na przedwojennym zdjęciu z archiwów Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej

Po wojnie na terenie oławskiego zakładu Tuchscherera przez wiele lat znajdował się tartak, a w budynku głównym znajdowała się przychodnia. Niestety, od lat budynek niszczeje, jest na sprzedaż lub do wynajęcia, ale - jak widać po jego stanie - od lat nie ma ma chętnych.
Jak wynika z materiałów Izby Muzealnej Ziemi oławskiej „nasze" zakłady Karla Tuchscherera wykonały m.in. most w oławskim parku (na przedłużeniu ul. Gazowej), zaś zakłady wrocławskie zbudowały w 1925 r. przy Hali Stulecia wielką halę wystawową według projektu Maxa Berga. Niestety, nie przetrwała ona wojny, ale do dziś zachowały się filary. Oławskie zakłady stolarki budowlanej Karla Tuchscherera w latach wielkiego kryzysu gospodarczego emitowały banknoty zastępcze. Były one w obiegu na terenie powiatu oławskiego i miały krótkotrwałą ważność.

(CK)

W latach wielkiego kryzysu gospodarczego zakład emitował banknoty zastępcze

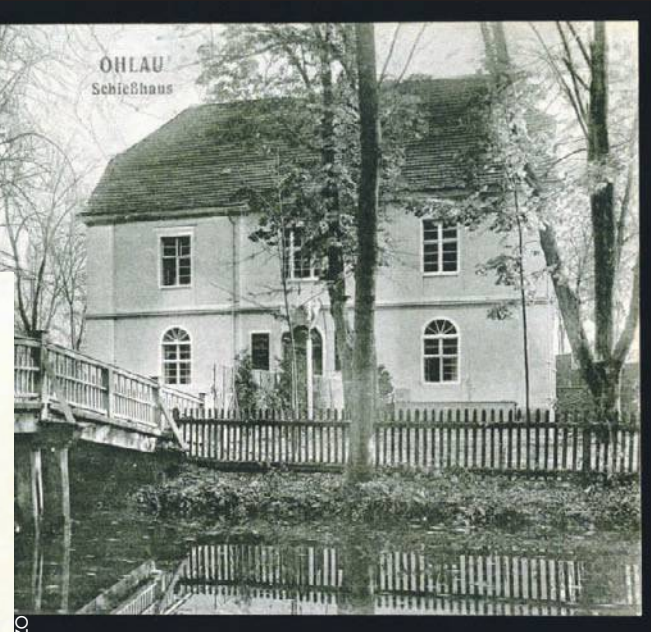

IMZO

Zakłady Karla Tuchscherera wykonały m.in. most w oławskim parku (na przedłużeniu ul. Gazowej) - dziś jest tam most betonowy

BARAN

(21.03-20.04)

Tydzień zapowiada się ciekawie. Ktoś z otoczenia może mieć względem ciebie nieciekawe zamiary. Nie zwierzaj się każdemu ze swoich problemów i kłopotów. Uważaj z kim i o czym rozmawiasz, nie bądź zbyt wylewny. Rozmawiaj tylko z tymi, do których masz zaufanie.

BYK

(21.04-21.05)

Nie wszystkie zamierzenia uda się zrealizować w najbliższym tygodniu. Może podnosisz poprzeczkę zbyt wysoko? Nie przesadzaj w poświęcaniu się tylko pracy i obowiązkom. Pamiętaj, że konieczne są chwile relaksu i dobrego wypoczynku. Warto wybrać się na jakąś imprezę lub spotkanie.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Miły i spokojny tydzień. Zainteresowanie pewnej osoby, sprawi radość i pozwoli spojrzeć na wszystko z nowej perspektywy. W finansach - pomyślność i drobne sukcesy. We czwartek będzie szansa na miły wieczór, otrzymasz dobrą wiadomość z daleka. Zdrowie będzie dopisywać.

RAK

(22.06-22.07)

Domowe problemy i spięcia miną, wszyscy o nich zapomną. Miłe słowa, pochwały i komplementy usłyszysz od Ryb i Wagi. Zrealizuj plan majowego weekendu, który pozwoli zrelaksować się, odpocząć, przemyśleć pewne kwestie.

LEW

(23.07-22.08)

Nagłe zmiany nie ucieszą, ale sytuacja zmusi do podjęcia decyzji. Nie wszyscy będą zadowoleni, ale musisz zaryzykować. W przeciwnym wypadku stracisz szansę na poprawę sytuacji materialnej i społecznej. Trudny tydzień, ale pomyślny koniec zwieńczy dzieło.

PANNA

(23.08-22.09)

Koniec tygodnia przyniesie wiele radosnych chwil w gronie rodziny i przyjaciół. Pełen energii i siły możesz zaplanować działania na najbliższy czas. Nie obawiaj się problemów, na pewno sobie poradzisz. Zaskoczy cię niespodziewana propozycja bliskiej osoby.

WAGA

(23.09-23.10)

Możesz spać spokojnie - plany rodzinne i finansowe mają szansę spełnić się w najbliższym czasie. Wolny majowy weekend będzie udany i miły. Uda się wypocząć od pracy, w domu znajdziesz ukojenie, spokój i radość. Możliwy niedaleki wyjazd. Nie zaniedbaj tego.

SKORPION

(24.10-22.11)

Powinieneś zabrać się za wciąż trapiące cię stare sprawy, niedające spokoju. Nie kieruj się impulsem i emocjami. Idź za głosem rozumu. Przedstaw szczerze swoje argumenty, powiedz co boli, dojdziesz do porozumienia. Nie planuj większych zakupów, odłóż trochę gotówki na czekające cię niespodziewane wydatki.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Aby mogło się spełnić to, o czym marzysz, trzeba czasu, cierpliwości i wiary. Trudności są możliwe do pokonania. Spełnione marzenia sprawią, że będziesz tryskał siłą i energią. Nie zapominaj o tym, że należy się cieszyć także zwykłymi, drobnymi sprawami.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Dobry tydzień na uporządkowanie spraw finansowych, których już się uzbierało. Przejrzyj wszystkie zaległe rachunki, zadbaj o porządek w stercie papierów. Okaż partnerowi więcej zainteresowania. Nie możesz ciągle stać z boku i czekać, by on inicjował wszystkie działania.

WODNIK

(21.01-20.02)

Zmiany w pracy lub miejscu zamieszkania. Koniec tygodnia to czas na załatwienie wielu spraw, które od dawna odkładałeś na bok. Pojawią się sytuacje, które zdenerwują, nawet wyprowadzą z równowagi. Nie zapominaj, że na pewne sprawy nie masz wpływu. Zdrowie i finanse bez zmian.

RYBY

(21.02-20.03)

Nie podejmuj żadnych ważnych decyzji, plany zawodowe muszą poczekać. W pracy nie kieruj się intuicją, która będzie źle podpowiadała. Nie ona jest do myślenia, do tego jest rozum. Nie pozwól, by rutyna wkradła się w twoje życie. Udane dni - sobota i niedziela.

eprasa.pl f59d300062